

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolno od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsz 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie przeniosła asystenta pocztowego Juliana Wyrzykowskiego, ze Stanisławowa do Buczacza.

Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu postanowiło, że do oznaczania pieniędzy nowej waluty koronowej należy używać następujących skrótów:

na oznaczenie korony *K*
na oznaczenie hellera *h*

Skrócenia te mają w myśl rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa oświecenia i wyznań odłączyć w używanie we wszystkich zakładach naukowych, podległych temuż Ministerstwu.

Do przytoczonego wyżej rozporządzenia dodane są następujące uwagi:

Uwaga 1: Do znaków skrótów na oznaczenie korony i hellera należy używać w piśmie i druku pisma łacińskiego (*Antiqua*).

Uwaga 2: Do skrótów tych nie należy po prawej stronie dodawać kropek.

Uwaga 3: Znaki skrócone mają być umieszczane przy liczbach po prawej stronie w tym samym wierszu, a to przy liczbach z ułamkami dziesiętnymi po ostatnim miejscu dziesiętnym.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 maja.

Mowa JE. P. Ministra skarbu dr. Plenera,

wygłoszona na posiedzeniu Izby deputowanych z dnia 2 b. m., w toku obrad nad budżetem Ministerstwa skarbu.

Wysoka Izbo!

Nie mam zamiaru zapuszczać się obszernie w finansowe i finansowo-polityczne wy-

wody, a sama Izba niezawodnie nie spodziewa się, abym zajmował się długo i szeroko przedłożeniami na wczorajszym posiedzeniu komisji podatkowej propozycjami. Wypływa to z taktycznej i powiedziałbym praktycznie-parlamentarnej metody teraźniejszego stadium obrad komisji podatkowej, że propozycje te oznajmiłem bezpośrednio samej komisji podatkowej. Albowiem cofać odnośnie ogólne paragrafy projektu reformy podatkowej (z r. 1892) i wnieść nowy projekt, byłoby to droga zbyt długa; mogłoby to jeszcze więcej powstrzymać prace komisji a ostatecznie doprowadzić tylko do tego samego rezultatu, t. j. do zatrudnienia komisji temiz propozycjami. Zresztą już nieraz miałem zaszczyt przedstawić ogólnikowo wys. Izbie esencjonalną treść moich propozycji. Rząd chce przyznać stałe opusty w podatkach realnych; części zaś przewyżki z podatku osobisto-dochodowego chce użyć na przekazanie krajom podatków realnych wedle kwoty, jaka przypada na każdy kraj pod względem ogólnej powinności podatków realnych. Ile te przekazy na rzecz krajów razem wynosić będą, dziś nie wiadomo, bo zawisły bezwarunkowo tylko od spodziewanej (dziś nie dającej się obliczyć) przewyżki z podatku osobisto-dochodowego*). Ale mam nadzieję, że na początek przewyżka ta wynosić będzie co najmniej 3 miliony, a przytem spodziewam się, że wynik oszacowania podatku osobisto-dochodowego da nam do dyspozycji kwotę o wiele większą.

Zdaje mi się, że myśl przewodnia, która wyraża się w tem, żeby finanse krajowe wesprzeć takimi przekazami, jest taką samą, jaka w latach ostatnich również w tej Izbie, jak w kołach niektórych Sejmów, że tak powiem, już się ustaliła i zyskała powszechną aprobatę. Można przypuścić, że usiłowanie administracyi finansów Państwa, by przyjąć z pomocą finansom krajowym takimi przekazami, sprawi dobre wrażenie. Uważamy bowiem za rzecz absolutnie konieczną, aby finanse krajowe, które tak samo jak finanse Państwa reprezentują ogólny interes publiczny, zaprzestały dotychczasowej gospodarki z dodatkami, bo w tym kierunku albo wcale nie, albo tylko bardzo mało jeszcze można pójść dalej. W niektórych krajach miarka już się przebrała, w wielu potrzeby na szkoły i drogi, które od roku do roku coraz więcej uczuwać się dają, stanęły już na granicy możliwości pokrycia i widzimy w wielu krajach próby uciekania się do poborów pośrednich za pomocą dodatków i podatków od sprzedaży cząstkowej i t. d. W tym względzie pozostaje na przyszłość osobna akcyja, o której także już Izbie wspominałem.

Dlatego nie myślę zapuszczać się w szczególności przedstawionych wczoraj propozycji ale wszystkim tym panom, którzy nie są członkami komisji podatkowej, a jednak zajmują się temi sprawami, zalecam życzliwe ich zbadanie. Propozycje te przedstawiłem komisji podatkowej już teraz, dlatego, bo zdawało mi się, że powinienem to uczynić w czasie, gdy zebrane są Rada państwa i wszystkie stronnictwa i gdy komisja podatkowa przez członków swoich może wejść w styczność z rozmaitemi stronnictwami i za stanowić się nad propozycjami rządowemi. Pozwolicie teraz, że pomówię o rzeczach poruszonych w ciągu tej dyskusji. Jeden z panów posłów z Czech uzalał się o surowość w obchodzeniu się z opodatkowanymi podatkiem gruntowym, jako też o niedostateczne odpisanie podatku gruntowego w Czechach z powodu niedostatku. Na to odpowiadam co następuje: Raz już mówiłem w Izbie o tym przedmiocie, gdy w grudniu chodziło o pożyczkę na zaradzenie niedostatku, i może jeszcze także przy innej sposobności. Dziś mogę przedłożyć Izbie wykaz, z którego można się przekonać, że odpisanie podatku gruntowego w Czechach z okoliczności dotkniętych niedostatkiem, wskutek posuchy nie było bynajmniej nieznaczne. Wedle wykazu tego odpisano podatku gruntowego w 79 powiatach politycznych do końca kwietnia 1894 r. 1.200.000 zł. (*Stuchajcie, stuchajcie!*) Nie jest to przecież suma nieznaczna, gdy się zważy, że podatek gruntowy z całych Czech wynosi około 11 milionów zł.; odpisano tedy więcej niż 10 proc. całej sumy podatku gruntowego.

A dalej mogę zapewnić, że zarzuty z Czech przeciw administracyi skarbowej co do szczególniejszej surowości w egzekucjach podatkowych, o ile z urzędu jestem poinformowany, także nieuzupełnie zgadzają się z faktami. Z biegiem lat wprowadzono znaczne ulgi w porównaniu z dawniejszymi przepisami egzekucyjnymi. W roku 1881 wyszedł reskrypt Ministerstwa skarbu dla Styryi, Karyntyi i Krainy, który dozwala co do tych kontrybuentów, których roczna powinność podatkowa na rzecz Skarbu Państwa nie przenosi 5 zł., w tych kwartałach, w których, jak doświadczenie uczy, z powodu niedostatecznego zarobku nie można bez egzekucyi mobilarnej osiągnąć spłacenia bieżącej powinności, zamknąć postępowanie egzekucyjne na egzekucyjnym napomnieniu i za to policzyć nie więcej, jak 10 ct., t. j. opłatę za dwa dni tylko, podczas gdy dawniej płacić trzeba było za siedm, a względnie za czternaście dni; a dalej przeprowadzać egzekucyę mibiliarną przeciw zalegającym tymże kontrybuentom tylko dwa razy w roku, wyjątkowo nawet tylko raz w rok. Ta ulga i dalsze jeszcze, mianowicie, by kosztą zajęcia i zlicytowania ruchomości pobierano tylko z połowie oznaczonej taryfą wysokości, rozszerzono potem stopniowo na wszystkie kraje z niektórymi wyjątkami; a od r. 1894 we wszystkich krajach — z wyjątkiem jednego, gdzie dochodzenia jeszcze są w toku na wszystkich kontrybuentów, których cała powinność roczna nie przenosi 20 zł. Zdaje mi się tedy, że Rząd posunął się w łagodności niesposolicie daleko. Z tego com powiedział, przekonywacie się panowie, że administracya skarbowa nie tak bardzo po nieludzku i bezwzględnie postępuje. Ze naturalnie przysięganiami podatków musi wywierać pewien nacisk, to rzecz łatwo zrozumiała. Nie można jednak twierdzić, żeby Rząd, a raczej administracya skarbowa nie liczyła się z niedostatkiem lub ze smutnym położeniem ekonomicznym. Nie mam wprawdzie pod ręką odpowiedniego reskryptu, ale dobrze sobie przypominam, że dla Galicyi, gdzie w bardzo wielu powiatach rzeczywoliście panowała nędza, w zimie przyzwoliliśmy moratorium aż do września, do czasu pożniwach. Podobne rozporządzenie wyszło dla pewnej części powiatów czeskich.

(C. d. n.)

19)

MAJAKI.

Niedokończona kartka z chwili bieżącej.

Przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

V.

(Ciąg dalszy).

Patrzył przed siebie w krwawą łunę, w której dalsze drzewa przybierały postacie fantastyczne i uśmiechał się do tajemniczości otoczenia.

Skupiony w sobie, cichy, nie zauważył, że dwoje oczu młodych ogarniało jego postać spojrzeniem zdziwionem. Po raz drugi spostrzegła Zofia na jego obliczu coś takiego, co ją pociągało. W jej jasnych źrenicach pomieszała się bojaźń z jakąś nieokreśloną tęsknotą, strach przed czemś nieznanym — z pragnieniem.

Słotnicki zwrócił teraz głowę w jej stronę. Ona zarumieniła się i odeszła wolno na drugi koniec polanki.

Był ktoś, którego bystremu oku nie uszła nagła zmiana w usposobieniu dziewczyny.

Żagliński śledził ją z oddalenia.

— Trzeba się pospieszyć — mruknął, rzucając koledze spojrzenie zawistne.

W tej chwili zbliżyła się do niego pani Olimpia.

— Nie wiem, jak panu podziękować za tyle uprzejmości — odezwała się, wyciągając do niego rękę.

On obejrzał się, czy kto na nich nie patrzy, a przekonawszy się, że jakaś raca, puszczone przez Bartaniewicza, zajęła uwagę całego towarzystwa, podniósł rękę pani Ostrobuskiej do ust i ucałował ją namiętnie.

— Kwiaty chciałybym ślać pod stopy pani przez całe życie — mówił głosem stłumionym. Czemuże cała mądrość świata w porównaniu z jednym szepem ust uwielbianych!

Puścił palce bakalarki zurychskiej i odszedł w stronę służby, a ona stała w miejscu przez kilka chwil, pomieszana jak panielka.

Gdy się ruszyła, westchnęła głęboko. Żagliński, porozumiewszy się z kucharzem, stanął na skraju polanki i zaczął rzucać ponad łąkę kule ogniste. Raca szły w górę, zataczając krzywą, świetlistą linię; przez kilka sekund wisiły w powietrzu nieruchome, potem pękały z hukiem, rozsypując się w potok iskier, które gasty, zanim doszły do ziemi.

— Tak błyszczą i przepadają wszelkie systematy naukowe — mówił Żagliński do panny Zofii, która stała obok fajerwerków. Wiecznie trwa tylko jedna rzecz, stara, pospolita, a zawsze piękna. Jest nią miłość!

Druga bakalarka zurychska spojrzała zdziwiona na dziennikarza, ale nie zaprzeczyła.

— Słowo to zawiera w sobie cały hymn istnienia, całą tajemnicę bytu. Kto nie kocha, ten nie żyje — mówił Żagliński. — Miłość jest najwyższą siłą i rozkoszą kobiety.

— Cyganka, cyganka! — zawołała w tej chwili pani Kłowska.

— Cyganka, gdzie cyganka?

Na skraju polanki, na drodze leśnej ukazała się młoda kobieta, ubrana w jaskrawe łachmany, z dzieckiem, umieszczonem w płachcie na plecach. Gdy, zdziwiona widokiem mnóstwa ludzi i buchającego ogniska, przystanąła, otoczyło ją całe towarzystwo.

— Ty, cyganka? — zapytał Żagliński.

— Cyganka, proszę panoczka, prawdziwa cyganka — odpowiedziała kobieta spiewnym głosem.

— A zkad się tu wzięła?

— To pewno z tej bandy, co przyciągnęła wczoraj od Gostkowa i rozłożyła się pod miastem — odezwał się kucharz. — Włóczy się po psiarstwo po wsiach i patrzy tylko, gdzieby co złapać.

— Niech wielmożne państwo nie wierzą — broniła się przybłęda. — Gdzieby tam cyganka brała co nieswojego? Chodzi się po chałupach, tu się powróży, tam się poradzi i spadnie jakiś grosik. Wielmożnej pani, toby warto powróżyć — mówiła, mrugając na Zofię. — Widzę z grzecznego liczka, że same dobroci wypadną.

Panie spojrzęły po sobie. Oczy ich mówiły, że miały ochotę zastukać do bram przyszłości, ale obawiały się i wstydziły czegoś.

— Idźcie do chłopów ze swojemi sztukami, odezwała się pani Olimpia.

— Dla czego, pani? — zawołał Żagliński. — Paplanina tej kobieciny zabawi nas z pewnością. Cyganki wyrażają się tak charakterystycznie. Nie należy omijać żadnej sposobności, gdy można zbagacić skarbnicę żywych obserwacyj. To studjum, jak każde inne.

— Jeżeli się pan z tego stanowiska zapatruje...

— Rozumie się, że tylko z tego. Nikt z nas nie będzie oczywiście przywiązywał do jej gadaniny wartości. Będzie to po prostu obrazek, szkic, temat do jakiejś nowelki, lub artykułu.

— W takim razie...

Żagliński, ciągnąc za sobą cygankę przed ognisko, wsunął jej za kaftan banknot. Włóczęga uśmiechnęła się do niego chytrze, złożyła dziecko na trawie i zaczęła coś półgłosem mamrotać.

Wieniec otoczyło ją całe towarzystwo. Panie przyklekły, panowie stali.

— Cyganka powie wielmożnej pani samą prawdę, co tu stoi na liniach — mówiła cudzoziemka, rozpatrując się w dłoni pani Olimpii, która podała jej pierwszą rękę. — O, o, widzę na liniach śmierć, nie wielmożnej pani, jakby pana męża. Nie ma go już, nie ma, poszedł nieboraczek na mogiłki, ostały na świecie sieroty. Dobry to był pan, lepszy będzie ten, co przyjdzie. Przyjdzie nowy gospodarz do chały, przyjdą kwiaty i wesele, wszystkiego szczęścia wielka obfitość.

Już przy pierwszych słowach cyganki znikł z ust pani Olimpii uśmiech sceptyczny.

Sprawy parlamentarne.

Komisja przemysłowa Izby deputowanych włączyła wniosek hr. Sylva-Tarouca o wypoczynku niedzielnym przy przemyśle szynkarskim, do rozucyeni o święceniu śniadani, poczem przyjęła pierwsze dwa paragrafy projektu rządowego o uregulowaniu wyprzedaży.

Wizyty we Friedrichsruh.

Afektka niewiast niemieckich, młodych i przekwitłych, dziewięć i matek dzieciom, poczynają coraz natęczywiej zwracać się ku pustelnikowi w Friedrichsruh. Od pewnego czasu weszły w modę pielgrzymki cór Germanii do rezydencji byłego kanclerza, który otwartymi rękoma przyjmuje nadobne swoje adoratorki, sili się wbrew swej naturze na uprzejmość i wygłasza w obec nich polityczne mowy. W tych dniach trzecia z rzędu pielgrzymka stawała przed obliczem księcia Bismarcka, ofiarując mu w dowód czci i „uległości“ adres we wspaniałej oprawie. Książę rozczulony tem, uraczył deputację pań dłuższą mową, którą *in extenso* ogłasza jego organ hamburski.

„Dziękuję wam — rzekł on — za wysoki zaszczyt waszych odwiedzin. Nie z każdym zaszczytem wiąże się rozkosz. Ta dzisiejsza wizyta wszelako jest nietylko zaszczytem dla mnie, ale i uciechą w mojem osamotnieniu. Jeżeli mówię o samotności, nie bierzcie tego za skargę. Czuję się w tym lesie daleko mniej samotnym, niż czułem się częstokroć w ubiegłych latach trzydziestu. Najbardziej osamotniony czułem się zawsze w wielkich miastach, w parlamencie, między towarzyszkami pracy; w lesie nie czuję się nigdy sam, musi to być właściwość lasu.

Zacisze leśne ma dla Niemca szczególny urok, a urząd ministra snadź inne wywiera skutki; nie znalazłem bowiem nigdy zadowolonego ministra ani deputowanego, gdy tymczasem spotykałem się prawie zawsze z zadowolonymi leśnikami. I kiedy byłem jeszcze w urzędzie, zawsze marzyłem o tem, aby Bóg dał mi kiedyś jeszcze dziesięć lat życia, które mógłbym spędzić wśród upodobań moich, na łonie natury i lasu. Będzie temu lat że 40, gdy jeden z moich przyjaciół hanowerskich zapytał mię, o jakiej marzę przyszłości? Powiedziałem mu: Chciałbym przez dziesięć lat jeszcze być dyplomata. Tak się też stało. Rozmowa nasza datuje bowiem z r. 1852. I dodałem: A potem dziesięć lat być ministrem, ostatnich lat dziesięć spędzić w domu cicho na wsi.

Na dziesięciu latach ministrowania nie skończyło się; czy dziesięć lat na wypoczynek Bóg mi przeznaczył, tego nie wiem; metą wszakże, jaką sobie zawsze zakreślałem, była wieś i tylko poczucie obowiązku trzymało mię tak długo na służbie. Zdrowie moje cierpiało od początku skutkiem sprzeczności pomiędzy tem, co zdzielałem pragnąłem a mogłem wobec ciągłych intryg z dołu i z góry, dla tego podanie się moje w r. 1877 do dymisji

było całkiem szczere. I dwór i starzy przyjaciele opuścili mię wówczas. Ale nadszedł r. 1878 i zamach Nobilinga: widziałem sędziwego pana mojego, broczącego we krwi, tak obandażowanego, jak dziecko w pieluchach; powiedziałem więc do siebie: Nie uchoździ teraz porzucić go; no i zostałem. Zawsze walka, zawsze jątzenie, zawsze intrygi!

Przyszedł potem biedny cesarz Fryderyk do władzy i zażądał także, abym pozostał. Z tego wszystkiego widziacie, że czułem się szczęśliwym, kiedy raz wreszcie mogłem — bez poczucia winy naruszonego obowiązku — uleść impulsom mojego upodobania i powrócić na cichą wieś moją. Tak gorącego podróżowania, tak dobitnego dowodu życzliwości, jak wasze, nie odebrałem z Prus dotąd. Dobry to znak dla mnie, że po trzydziestoletniej pracy, na którą przeciwnicy moi patrzyli zawsze przez lupę, gdy wszystkie błędy moje z pewnością na jaw już wyszły, znajduję jeszcze tylu przyjaciół, a co więcej, tyle przyjaciółek politycznych. Kobieta trzyma się wiernie raz powziętej opinii i nie łatwo jest kobietę przekonać. Wierzę w to, że nad Renem wiele kobiet myśli, jak wy, wiele i we wschodnich prowincjach; ale tam partykularyzm pruski jest za silny; jest tam nie mało takich, którzy nie mogą przebaczyć mi dotąd, że zamiast 50 milionów Niemców, nie liczymy 50 milionów Prusaków. Ale pruscy moi rodacy rozumieją to jeszcze kiedyś, że rola, którą król Fryderyk Wilhelm III obrał w r. 1815, rola udawania wielkiego mocarstwa, mając 10 milionów mieszkańców, nie dała się wówczas odegrać, i że całkiem to coś innego, jeżeli 50 milionów Niemców zwarło się w jeden łańcuch! Z czasem i pruscy moi ziomkowie powiedzą, że od r. 1866 dola ich poprawiła się nieco.

Na tem urwał historyczny gawędziarz z kniei Sachsenwaldu, pomiarkowawszy zapewne, że kobiety zadługo zmuszone są stojąc słuchać jego politycznego kazania. Zaprosił je na śniadanie, poczem każda z nich otrzymała na pożegnanie autograf książęcy i różę.

Zasługuje także na wzmiankę pielgrzymka do Friedrichsruh narodowo-liberalnych posłów parlamentu niemieckiego. Uważają oni ekskanclerza za swojego partyzanta, a nawet przed dwoma laty postarali się dla niego o mandat poselski, z którego, mówiąc nawiasem, dotąd ani razu nie skorzystał zakopany w Sachsenwaldzie mąż stanu. Hr. Bismarck, odwiedzając się narodowo-liberalnym za złożenie mu czołobitości, zapewnił ich uroczyście, że nigdy nie wypowiedział podsuwanych mu słów, jakoby chciał przycisnąć narodowców do muru, że aż „kwi-czeć“ zaczął. Najpierw wypowiedzenie to jest nieestetyczne, więc niezgadające się z jego delikatnym taktem; a po drugie nieprawdopodobnem, ponieważ liberalowie nie „kwiczeli“ za jego świetnych czasów nigdy, lecz przeciwnie ciągle mu potakiwali.

Mimo tak pięknej rehabilitacji, wizyta miała zasmucający dla narodowo-liberalnych epilog. Albowiem święto Bismarck, dziękując partyi agrarno-konserwatywnej za życzenia złożone mu z okazji urodzin, napisał do najwybitniejszego ich przedstawiciela, hr. Limburg-Stürum, że się do ich przekonań politycznych przynajmniej.

KRONIKA

Lwów, 5 maja.

— **JE. P. Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni — jak nam donoszą — przybył we czwartek rano o godzinie pół do 9 do Nowego Sącza, wysłuchał Mszy św. w kościele parafialnym, poczem zwiedził szczegółowo pogorzelsko a następnie oglądał nowy rządowy most żelazny na Dunaju. Po śniadaniu u e. k. starosty i rady Namiestnictwa p. Friedricha, wyjechał Jego Eksceleńcyca o godz. 12 w południe do Kryniczy. Tam, w towarzystwie p. Józefa Męcińskiego i protomejdyka dr. Józefa Merunowicza, zwiedził Pan Namiestnik szczegółowo cały zakład kąpielowy a mianowicie wszystkie budynki rządowe, źródło, łaźienki, wodociągi, teatr, kościół, zakład hydropatyczny, zakład ogrodniczy, park i w ogóle wszystkie nawet najdrobniejsze urządzenia zakładu kąpielowego. Wczoraj o godzinie 5 zrana wyjechał Jego Eksceleńcyca z Kryniczy, przybył o pół do 9 przed południem napowrót do Nowego Sącza, zwiedził szkołę i zlustrował starostwo a następnie udzielał posłuchań. Przedstawili się P. Namiestnikowi reprezentanci wojskowości, duchowieństwo, władze rządowe i autonomiczne. Po śniadaniu u p. starosty zwiedził jeszcze Jego Eksceleńcyca miasto i kolejową kolonię robotniczą. O godz. 5 popołudniu odjechał JE. P. Namiestnik z Nowego Sącza na Kraków do Wiednia.

— **Z c. i k. armii.** W dalszym ciągu mianowani:

Podporucznikami w piechocie: Wiktor Spielvogel przy 24 p., Amand Kiepacz 58, Erwin Neubauer 77, Ernest Liebal 95 Herman Bandas 89, Karol Böhm 90, Józef Poliwka 89, Rudolf Jerzabek 55, Fryderyk Lux 20, Erwin Tauschek, Józef Bily 15, Karol Zeller 95, Aleksander Gratzl 80, Leo Bernatzik 58, Artur Bayer 56, Karol Hofrichter 10, Józef Mahrle 41, Ludwik Graf 55, Józef Wit 13, Józef Strobl 89, Maksym Larisch 77, Ignacy Neuwirth 30, Andrzej Bayerl 41, Ryszard Schega 80, Augustyn Dratwa 57, Stefan Czmelik 24, Wacław Kasper 24, Wiktor Tangel 20, Karol Hrach 40, Antoni Nekula 55, Edmund Kaiser 56, Franciszek Steindl 58, Otto Lorenz 45, Rudolf Fehnl 77, Władko Uzorinac 15, Robert Schroll 80, Rudolf Golz 30, Raimund Howadik 95, Gustaw Enders 45, Jarosław Andrak 9, Korneli Friedel 13, Edward Häusler 40, Leon Kriskcher 20, Karol Steiner 89, Karol Czerny 55.

W oddziałach strzeleńców mianowani kapitanami I klasy: Fryderyk Erben bat. 30, Jakób Radl 13.

Kapitanami II klasy: Robert Stohlawetz (z 30 bat. przy 10) i Wacław Sokal 13.

Porucznikiem: Józef Willkomm 4.
Podporucznikami: Edmund Kaiser 30, Henryk Hermann 30, Wilhelm Ramach 4, Fryderyk Paroubek 13.

W kawalerii mianowani rotmistrzami I klasy: Jan Schilling p. ułanów 1, Gustaw Welshen drag. 10, Feliks hr. Thun-Hohenstein drag. 9, Karol Maczak-Ottenburg uł. 8, Maurycy Stenitzer uł. 13, Konstanty Dyduński-Martynowicz drag. 11, Zygmunt Micewski (z uł. 6 przy uł. 5), Albert Baumann drag. 10, Józef Zubrzycki uł. 4, Gustaw Kuhn (z uł. 7 przy drag. 8) Gotfryd Rodt ułan. 6.

Rotmistrzami II klasy: Antoni De la Re-notière-Kriegsfeld ułan. 11, Jerzy br. Karg-Bebenburg drag. 9, Włodzimierz Rolle ułan. 8, Klemens Liewald ułan. 6, Ludwik Nemling uł. 13, Józef Boiesta-Koziebrodzki ułan. 1, Artur Wraubek drag. 9, Adlador Vallentsits drag. 11 i Marek Poraj-Madeyski uł. 3.

Porucznikami: Jan Umlauff - Frankwell drag. 9, Aleks. Jasiński uł. 7, Fryderyk br. Bailou drag. 9; Stanisław Janota-Bzowski uł. 1, Karol br. Egger uł. 2, Franciszek Rauer-Rauhenburg drag. 9, Emil Stransky-Heilkron drag. 9, Adolf Wurdinger drag. 10, Benjamin hr. Romer uł. 2, Maksymilian Cisarz drag. 10, Wiktor D'Hopp uł. 3, Piotr Miłaszewski uł. 6, Franc. Reisky uł. 7.

Podporucznikami: Milan Maksimowicz uł. 6, Franciszek Weigel uł. 6, Emeryk Lichtenstein uł. 7, Henryk hr. Herberstein uł. 1, Jan Kleinod uł. 11, Wacław Stłuka uł. 13, August Komarek uł. 2, Mieczysław Kozicki uł. 6, Leonard br. Herzogenberg uł. 3, Alfred Łaszowski uł. 2. (C. d. n.)

— **P. Zdzisława Marchwicka** przyjmuje wpływy na budowę i urządzenie pawilonu „Pracy kobiet“ na Wystawie krajowej.

— **P. Zygmunt Sarnecki**, redaktor *Świata*, bawi we Lwowie.

— **Z komitetu leczniczej kolonii rymanowskiej**, zostającej pod przewodnictwem hr. Stanisławowej Badeniowej otrzymujemy następującą odezwę:

Szybkim krokiem zbliża się sezon kąpielowy. Ileż to matek z troską i niepokojem wyczekują tej pory, niepewne czy będą w stanie ratować to, co ich sercu jest najdroższe — swe dziecko. Czyż każda jest w możności podjąć kosztowne kuracje i podróże? Dzięki wszakże ofiarności zacnych serc, istnieje w kraju naszym instytucja, mająca właśnie na celu wysyłanie do kąpiel chorej dziatwy szkolnej. Jest nią pierwsza krajowa lecznicza kolonia rymanowska, której już całe zastępy dziatwy zawdzięczają swe zdrowie, a może i życie.

Podania o przyjęcie do leczniczej kolonii wnosić należy najdalej do końca maja b. r. na ręce sekretarza komitetu dr. Józefa Żulińskiego (Lwów, ulica Skarbkowska, Sem. naucz. żeńsk.) Do podania dołączyć należy: 1) Świadcetwo lekarskie, że uczeń czy uczenica jest skrofoliczną i potrzebuje kuracji wód jodowych, że wszakże nie posiada żadnych ran wymagających szpitalnego traktowania i opatrunku, nie jest kaleką potrzebującym specjalnego dozoru i nie posiada żadnych wstrętnych wyrzutów, któreby uniemożliwiały pobyt z nim innych dzieci. Wreszcie, że ma znaki szczipionej ospy. 2) Świadcetwo szkolne. 3) Metrykę lub urzędowy wyciąg metrykalny, gdyż tylko dzieci w wieku od 8—12 lat mogą być przyjmowane do leczniczej kolonii. 4) Świadcetwo ubóstwa, jeżeli uczeń czy uczenica stara się o bezpłatne pomieszczenie lub za zniżoną opłatą. Kandydaci, mogący wnieść całkowitą opłatę 40 zł., uwolnieni są od tego świadcetwa. 5) Znaczkę pocztową (20 ct.) na zwrot dokumentów.

Ponieważ lecznicza kolonia rymanowska jest krajową, mogą się ubiegać o przyjęcie uczniowie wszystkich szkół w kraju bez względu na obrządek. Pobyt w kolonii jest 5-tygodniowy.

Liczba wysłać się mających dzieci zawisła będzie od zebranych fundusów. Dokonywana się bowiem budowa pochłania wszelkie oszczędności, a już rok drugi z powodów niezawisłych

Pochyliwszy głowę, słuchała uważnie z powstrzymanym oddechem.

Cyganka mówiła szybko, nie łącząc z sobą pojedynczych zwrotów w całość okrągłą. Słowa wypadały z jej ust jednostajnie, miarowe, jak głuchy łoskot pyłta. Wróżąc, omijała szczegóły, ograniczając się na ogólnikach. Przepowiednie dobrych rzeczy przepłatała tu i owdzie czemś przykrem.

— Wielmożnej panience to same szczęśliwości patrzą z gładkiego liczka — wyrzeka, biorąc rękę Zofii — o, o, same szczęśliwości; widzę, stoi przy panience ładny panicz (Żagliński dotknął w tej chwili końcem buta stopy cyganki), i drugi stoi, obydwaj stoją, każdy by chciał, ten pierwszy lepszy; czarniawy na gębie, na głowie jak kruk, wąsiki też czarne, dobry, szczęśliwy; panienkę czeka wielkie szczęście w miłości, ale ten pierwszy, czarny, najlepszy.

Mówiła dalej o bogactwach, o zabawach, gościach, listach, powtórzyła słowem, wszystkie zwykłe wróżby cygańskie, zacierając zrzęcznie jedną złą przepowiednię obfitością dobrych.

Wyznawczyni doktryn materyalistycznych i ateistycznych słuchały jej gadaniny w takim skupieniu, jak gdyby piły z ust niezwykłego mędrca prawdy niesłychane.

Co miało być zabawką, eksperymentem bez znaczenia, stało się poważnym zajęciem.

Ze zdziwieniem śledził Słotnicki grę fizyognomii, zmieniającą stopniowo twarze wychowanek zurychskiego Uniwersytetu. Kiedy wyciągnęły ręce, błędził na ich ustach uśmiech ironiczny. Ale uśmiech ten zniknął już po pierwszych słowach cyganki, rozplywał się powoli, aż utonął zupełnie w wyrazie natężonej ciekawości. W miarę, jak gro-

madziły się uwagi, odnoszące się do ich przeszłości, rosło zdumienie słuchaczek. Rzuciły sobie spojrzenia porozumiewawcze, jakby strwożone, mówiące: prawda, prawda...

Kiedy cyganka zaczęła odsuwać zasłonę z przyszłości, plotąc bez ładu, nawracając, poprawiając się, gdy spostrzegła, że nie mówiła tego, czego się od niej spodziewano, ścigały się w oczach pań Ostrobuszkich odblaski lęku lub radości.

Słotnicki rozumiał, że kobiety, które wpatrują się z taką uległością w wróżbitkę, wierzą lub chcą wierzyć w jej przepowiednie, i szukał powodu tego szczególnego zjawiska psychologicznego. Przed chwilą wyrażały się o Bogu, jak o czemś, z czem się tylko motłoch powinien liczyć; twierdziły, że prawo ewolucji tłómaczy wszystko, że nie ma nic po za faktami, podlegającymi obserwacji bezpośredniej, że cały, słowem, świat tęsknot, przeczucie i niepokojów ludzkich, jest wytworem chorej wyobraźni albo chorych nerwów; ze szyderstwem spoglądały na niego, gdy pozwolił sobie nie podzielać ich zdania, a teraz...

Obłane czerwonym płomieniem ogniska, skupione, milczące, chwyciły chęciwie pospolite słowa nieznanomej włóczgi. Jakaż różnica zachodzi między temi wytwornymi, oświeconymi damami, a pierwszą lepszą kobietą z ludu, która, słuchając wieczorem zimowym opowiadania o duchach i strachach, ogląda się z obawą w około?

Gdy tak stał i patrzył, rodziła się pod czaszką Słotnickiego myśl, którejby nigdy w swoim mózgu nie przypuszczał. Zaczął rozumieć, że pragnienie cudowności jest tak samo potrzebą człowieka, jak żądza prawdy.

Bo coś innego pociągało i jego w dziełach okultystów, tak odmiennych od badań, z którymi przepędził całą młodość? Wabiło go, czarowało coś, co przeczuwał w chwilach wielkiego wyczerpania umysłowego, w ciszy nocnej i w samotności wiejskiej, a czego żaden fizyk ani chemik nie potrafił dotąd ująć zapomocą przyrządów naukowych. Więc jest w człowieku jakiś łącznik między światem, dostępnym dla zmysłów a tak zwanym nadprzyrodzonym? Jest! Należy go tylko odszukać i nawiązać właściwie.

— A wielmożnemu panu może też powrócić? — zapytała cyganka, zwracając się do Słotnickiego.

— Dziękuję — odparł. — Nie jestem ciekawy przyszłości.

— To może wielmożnemu panu lubczyku? Mam bardzo dobry lubczyk — do-dała półgłosem.

Słotnicki podał cygance drobną monetę na odczepne.

Podniosła się z kolan, zabrała dziecko, i odeszła wolno drogą leśną.

Teraz dopiero oprzytomniały panie.

— Dałyśmy panom zabawne widowisko — odezwała się pani Olimpia. — A jednak jest prawdą, że ta cyganka powiedziała mi z przeszłości dużo rzeczy prawdziwych.

— I mnie także — wyrzekł Żagliński.

— I mnie, i mnie — wtórowały Zofia z panią Kłowską.

— Co do przeszłości pań, — tłómaczył Słotnicki — to mogła się kilku szczegółów dowiedzieć w okolicy. Przypuszczam nawet, że przybyła rozmyślnie na polankę, chociaż udawała zdziwioną, gdy nas ujrzała. Co zaś do przyszłości, mówiła same tylko ogólniki, bez wartości.

— Rozumie się, że to jedyne, właściwe objaśnienie jej gadaniny — szepnęła pani Olimpia.

Mimo to spojrzała na Słotnickiego niechętnie, jakby z żalem, że jej zabiera coś drogiego.

Domyślił się przyczyn jej rozczarowania Żagliński, więc pospieszył ze sprostowaniem.

— Nie przeczę, że twoja dyagnoza może się zgadzać z prawdą, — wtęcił — ale stanowczo tego twierdzić nie wolno. Wiadomo, że chiromancja była kiedyś nauką bardzo poważną, że się wróżby spełniały.

Mówiąc to, utkwił w twarzy Zofii wzrok tak przenikliwy, że dziewczyna nie mogła znieść jego siły. Pochyliła głowę, zwyciężona.

Właśnie ukazały się na polance konie z Ostrobudek. Panie pożegnawszy sąsiadów, odjechały do domu.

Kiedy się turkot wolantu oddalił, rzucił się Żagliński na fotel i śmiał się, jak o-pętany.

A tobie, co się stało? — zapytał Słotnicki.

— Bawię się, jak nigdy. Ależ to farsa, zrobiona przez majstra paryskiego. Te mądre gęsi, wpatrzone w nabożeństwo w o-drapaną, brudną cyganicę, to, zaprawdę godne pióra humorysty.

— Albo tragika — mruknął Słotnicki.

— Jak kto lubi i woli. Ja wolę zabawę i dla tego szukam wszędzie strony komicznej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dzy, nadaje jej wyrazistą jasność. Przyznać trzeba, że w zupełnie nowy i oryginalny sposób przeprowadza autor swe założenie, zarzuciłby mu można chyba, że skoncentrowaniem tych dowodów na tom jeden, ostatni, osłabił ich wartość, nadając ton dydaktycznej rozprawy ostatnim rozdziałom. Nasuwa to myśl, że dopiero w miarę pisania projekt ten nasunął się autorowi, który niestety pisząc powieść, nie umie się pozbyć swych zalet pierwszorzędnego fejtelisty dowcipnego i wesołego. Zgad książka nie posiada jednolitości, razi rozwlekliwością, a każdy z rozdziałów jest raczej fejtyletem, niż niezbieżnym potrzebom ogniwem w toku powieści. „Emancypantki“ mają przedstawiać jedną z kwestyj najżywniejszych sprawy kobiecej: „Już taki duch czasu, że wszyscy mężczyźni są pozytywistami a kobiety emancypantkami“ — to zdanie najlepiej okazuje, że i pan Prus uważa emancypację za pewien chorobliwy daj Boże dwulicowy objaw w społeczeństwie, które zawróciło sobie głowę balochwalstwem nauki, i postawiło się na ołtarzu jako przedstawiciela czy też wroga religii, godzącej się przecież tak doskonale z prawdziwą wiarą.

Od wieków kobieta pracowała i pracować będzie, samodzielności jej ani podnoszono ani zaprzeczano, rozumując że każde najmniejsze kółko ma swe miejsce w maszyneryi świata. Dopiero t. z. emancypacja zaczęła żądać, by każdy objaw samodzielności niewieściej naciągać do wysokości niezmiernie, żądając nie mileżącego konstatawania pracy, ale gwaru, okrzyków, podziwu, słowem miły uszom hałas kobiecych głosów gwałtownie czynił wysiłki, byna siebie zwrócić uwagę. Spokojna, codzienna praca dawnych kobiet przestała wystarczać, „dwie gęsi trzy niewieście narobiły jarmark w mieście“; dobijanie się o doktoraty, adwokatury etc. nie poradziły nic na to, że albo igła albo nauczycielstwo zostały głównymi gałęziami pracy. Pan Prus w galerii swych emancypantek pomieszczał różne ich typy: ta, która miała być z nich najszlachetniejszą, wyszła z tej walki o samodzielność zraniona, zboleła i w cieniach klasztoru dopiero znalazła odpoczynek.

Piękna myśl, dobra tendencja tej powieści jednaby dla niej taką sympatyę, jaki wzbudzą szacunek, gdyby nie psuła harmonii żywności rozwlekliwość i pewna swoboda pióra nierachującego się w doborze dowcipów rażących czasami rubaszością, słowem psująca dobre wrażenie.

Pana Prusa dotąd zaliczaliśmy do tej nowej pozytywnej szkoły powieściopisarzy, którzy tak są zajęci obecnością, życiem teraźniejszym, że albo z pogardą niewiary, albo z niecierpliwością bardzo zajętego człowieka odsuwają wszystkie myśli o życiu przyszłym. Nie przeszkadzało to, że jego „Placówka“ jest niezmiernie zajmująca, doskonale napisaną powieścią, jedną z najsympatyczniejszych może utworów Prusa. Biednej „Lalce“ pewne *partis-pris* szkodziło dużo, a niemniej i ona na to co „Emancypantki“ chruje, to jest na zbyt ni wzrost: cztery tomy powieści równa się dwumetrowej kobiecie! Za to w nowelkach są bardzo zabawne rzeczy, jak i w ogóle we wszystkim, co Prus pisze dla fejtyletonu. „Emancypantki“ nie są nadzwyczaj udanym dziełem; jeszcze najnowsza przemiana wyobrażeń pana Prusa nie przerobiona, nie ugruntowana, jego bohaterka jeśli była idealną, jak ją mieć chciał, nie miałyby tak silnie oświeconej niewinności, ani tak rzykownych miłosiernych pomysłów. „Emancypantki“ są więc książką dobrą o znacznej tendencji, ale niezbyt się nadają do czytania głosem w domu, gdzie starannie i ostrożnie chowają młode panienki. Pan Prus chciał konceptami wesołymi nadać humor swoim pięknym intencjom — szkoda!

M. Rawicz.

wynosił w roku ubiegłym 2,936 598 zł., na linii Czerniowce-Suczawa 805.309 zł., razem 3,741.908 zł. Ogólne rozchody wynosiły na pierwszej linii 2,635.642 zł., na drugiej 790.329 zł., ogółem 3,425.971; z linii tedy lwowsko czerniowieckiej uzyskano 300.955 zł. czystego zysku, z linii zaś czerniowiecko-suczawskiej 14.980 zł., ogółem czystego zysku 315.936 zł. W porównaniu z rokiem 1892 dochód na linii Lwów-Czerniowce podniósł się o 432.049 zł., czyli 17.25 pre., na linii Czerniowce-Suczawa o 116.854 zł., czyli 16.97 pre. Wydatki podniosły się na pierwszej linii o 65.377 zł., na drugiej o 39.564 zł. W roku zesłany wzrost na obu liniach zarówno ruch osobowy jak towarowy. Z przewozu osób i ich pakunków uzyskano na linii Lwów-Czerniowce 879.675 zł. (+ o 74.498 zł. = 9.25 pre. niż w r. 1892), na linii Czerniowce-Suczawa 243 349 zł. (+ 18.197 zł. = 8.08 pre.) Z przewozu towarów wpłynęło na pierwszej linii 2,017.535 zł. (+ 355.696 = 21.40 pre.), na drugiej 551.305 zł. (+ 98 559 zł. = 21.77 pre.) Koszta ruchu wynosiły: Na linii Lwów-Czerniowce 1,850.350 zł. (+ 47.705 zł.), na linii Czerniowce-Suczawa 621.649 zł. (+ 49.984 zł.), ogółem 2,471.999 zł. Inne wydatki wynosiły na pierwszej linii 785.292 zł. (+ 17.671 zł.), na drugiej 168.679 zł. (— 10.420 zł.) Ogólny bilans tak się przedstawia: Dochody 3,741.908 zł., wydatki 3,425.971 zł., czysty zysk 315.936 zł. Ponieważ jednak Państwo gwarantowało czystego zysku na obu liniach 2,200.000 zł. w srebrze, okazuje się potrzeba dopłaty w sumie 1,884.063 zł. (w r. 1892 dopłata ta wynosiła 2,328.026 zł.)

Walne zebranie zatwierdziło powyższe sprawozdanie i wnioski co do dywidendy, Z reszty pozostałego czystego zysku przyznano 61.437 zł. na wynagrodzenie dla członków rady nadzorczej, 5000 zł. dla wdowy po zmarłym członku rady nadzorczej s. p. Oktawie Pietruskim, a 428.181 zł. polecono przenieść na nowy rachunek.

Elektryczną kolej napowietrzną zamierza zbudować między Nowym Yorkiem a Waszyngtonem Towarzystwo „National Rapid Transit Railway Comp.“ Kolej ta zmniejszyłaby odległość między obu miastami o dwie godziny, a zbudowana zostałaby z żelaza lub stali, tak, by wytrzymała bieg wagonów z szybkością 120 mil angielskich na godzinę. Druty elektryczne mają być tak przeprowadzone, by nie groziły niebezpieczeństwem publiczności. Tory położone będą dwa, na płaszczyznach najmniej o jakie dwie stopy nad ziemią, w obrębie miast i osad zaś tak wysoko, aby komunikacji nie przeszkadzały; nadto, zastosowane będą wszelkie środki ostrożności, celem uniknięcia wykołajeń. Towarzystwo wniosło już odpowiednio podanie do kongresu. Kapitał akcyjny został oznaczony na 15 milionów dolarów, może wszakże być powiększony do 25 milionów dolarów. Minimalna szybkość biegu wyno ić ma 100 mil angielskich na godzinę, a opłata nie powinna przewyższać 2 cent. za milę od osoby.

Bochnia, 4 maja. Na dzisiejszym targu notowano: Pszenica 7 zł. 25 ct., żyto 6 zł. 50 ct., jęczmień 6 zł. — ct., owies 7 zł. 50 ct. konieczna 60 zł. — ct.

Spędzono 337 sztuk bydła, 233 koni i 966 świń.

Płacono za 100 kilo żywej wagi: bydło 29 zł. — ct., nierogaciznę 32 zł. — ct., konie za sztukę od 20 zł. do 150 zł.

Następny targ 17 maja 1894.

Targ zbożowy.

Lwów, 5 maja: pszenica 6.50 do 7.50, żyto 5.25 do 5.90, jęczmień browarny 5.90 do 6.25, jęczmień pastewny 4.75 do 5.30, owies 5.75 do 6.40, rzepak 11. — do 12. —, groch 6. — do 12. —, wyka 7.75 do 8.50, nasienie lniane — do —, nasienie koprowe — do —, bób — do —, bobik 5. — do 5.80, hreczka 6.75 do 7.25, konieczna czerwona 68. — do 82. —, biała 90. — do 100. —, szwedzka 65. — do 85. —, kminek — do —, anyż — do —, kukurudza stara 5.50 do 6. —, nowa 4.90 do 5.10, chmiel — do —, spirytus — do —, Waranty na wrzesień — do —.

Uspობienie niezmiennie.

Kraków: pszenica biała 7.50 do 8.25 czerwona 7.40 do 8.15, żyta 7.50 do 8.00, żyto 6.30 do 6.65, jęczmień browarny 6.25 do 6.75, pastewny 5.20 do 5.50, owies 6.30 do 7.25, groch — do —, konieczna czerwona 62. — do 85. —, biała 65. — do 95. —, rzepak 12. — do 12.75

Uspობienie mdle

OSTATNIA POCZTA

W uskuteczonym wczoraj wyborze uzupełniającym posła do Rady państwa z kury większej posiadłości okręgu Bochnia-Wieliczka-Brzesko w miejsce s. p. Benego, na 156 uprawnionych, głosowało 125. P. Zdzisław Włodek otrzymał 68 głosów, prof. Józef Milewski 57 głosów. Posłem wybrany przeto p. Zdzisław Włodek, prezes bocheńskiej Rady powiatowej.

Uchwalona wskutek wniosku hr. Stanisława Badeniego przez Sejm galicyjski ustawa o zmianie przepisów, w sprawie zakładania i utrzymywania szkół ludowych, uzyskała Najw. sankcję.

Na j. Pa n przyjmował przedwczoraj na prywatnej audyencji oprócz posła serbskiego Simieca, od którego odebrał listy uwierzytelniające, także francuskiego *attaché* wojskowego pułkownika Berkheima.

Program uroczystości zaślubin Najd. Arcyksiężniczki Karoliny Maryi i księcia koburskiego Leopolda został już ułożony. Renuncyacja Najdostojniejszej Oblubienicy nastąpi d. 28 b. m. w tajnej komnacie zamku cesarskiego w Wiedniu. Tegoż dnia wieczorem odbędzie się w sali ceremonialnej koncert dworski. Nazajutrz d. 29 b. m. obiad galowy u Najj. Państwa a d. 30 b. m. o godzinie 10 przedpołudniem ślub w kościele nadwornym. Z kościoła uda się Orszak weselny do pałacu Najd. Arcyksiężniczki Maryi Imakulaty, gdzie się odbędzie śniadanie.

Z gorączkowym napięciem wyczekują w Budapeszcie rozpraw nad ślubami cywilnymi w Izbie magnatów. Rozpoczną się one w poniedziałek i pono zapełnią dwa lub trzy posiedzenia. W kołach rządowych liczą na pewne zwycięstwo.

Z Aradu telegrafują: Tłum złożony z 1000 do 1500 Rumunów z miasta i okolicy, przeważnie zaś nauczycieli i duchownych, demonstrował d. 3 b. m. przeciwko ślubom cywilnym. Wypowiedziano kilka mów po rumuńsku i odpiewano rumuńskie pieśni. Demonstranci przybyli przed mieszkanie grecko-wschodniego rumuńskiego biskupa Metianu, który pomimo prośb, nie ukazał się.

Według dzienników berlińskich cesarz Wilhelm zajmie się w najbliższych miesiącach przeważnie sprawami wojskowymi a w ciągu lata odbędzie podróż na Północ i do Anglii. Podczas manewrów jesiennych mają być wypróbowane liczne wynalazki a także nowe umundurowanie i lepsze tornistry.

Według doniesień z Leodyum, sygnalizowany we wczorajszych depezach zamach dynamitowy w domu doktora Rensona, który spowodował ciężkie zranienie samego Rensona, tudzież jego żony i córki, był aktem zemsty anarchistów. Zemsta skierowana była głównie przeciw ojcu Rensona, który jako przewodniczący trybunału sądowego, wielu anarchistów zasądził. Dr. Renson jest strasznie pokaleczony. Bomba wyrwała mu oczy i pokaleczyła nogi. Wzrok i prawą nogę utracił zupełnie. Żona i córka jego, oraz dwaj przechodnie są również ciężko ranni. Policja aresztowała 45 osób i sądzi, że pomiędzy nimi znajduje się sprawca.

Według *Progres militaire* przewidziane w budżecie na rok 1895 podwyższenie czynnej stopy armii francuskiej podczas pokoju, wynosi 230 oficerów i 34.500 ludzi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Doroczne uroczyste posiedzenie Akademii Umiejętności.

Kraków, 5 maja.

(j)h) Do gmachu Akademii spieszyła dziś w południe liczna publiczność celem uczestniczenia w dorocznym akademickim święcie. Oczom wchodzących do gmachu przedstawia się już w sieni jako nowość piękna, poważna tablica marmurowa, poświęcona pamięci Wężyka i położonych przez niego zaślóg około wybudowania domu dawnego Towarzystwa naukowego. Drugą taką tablicę widać w klatce schodowej na głównej ścianie; napis jej mówi o założeniu Akademii przez Najj. Pana. Nad tablicą polichromiczny herb Akademii.

W głównej sali Akademii na I piętrze wzniesiono estradę; ponad nią umieszczony biust Najj. Pana, otoczony zielenią i krzewami. Na estradzie zajęli miejsca: zastępca protektora J. E. dr. Julian Dunajewski; wiceprezes Akademii prof. dr. Zoll w zastępstwie prezesa hr. Stanisława Tarnowskiego, powołanego do łoża chorego brata, sekretarz generalny prof. dr. Stanisław Smolka, oraz tegoroczny prelegent profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Bolesław Ulanowski. W pierwszych rzędach krzesła zajęli miejsca naczelnicy władz pp.: delegat Laskowski, J. E. prezydent Zborowski, wiceprezydent Zeleski, prezydent Jasiński, prezydent Friedlein, dyrektor Korotkiewicz; z członków Akademii b. prezes J. E. Majer, tudzież przybyli ze Lwowa pp.: Wiceprezydent dr. Bobrzyński, Franke, Niedźwiedzki, Szaraniewicz, Wojciechowski; oraz członkowie korespondencji pp.: Abraham, Ōwikliński, Kadyi, Kubala, Ochenski, Pilał. Dalej cała sala wypełniona wykwiutną publicznością, między którą widzimy wiele pań.

Posiedzenie zagał zastępca protektora J. E. dr. Julian Dunajewski: odpowiedział na życliwe słowa wiceprezes Akademii prof. dr. Zoll.

Z kolei sekretarz generalny prof. dr. Smolka ogłosił listę nowych członków Akademii. Jest ona następująca: Dla wydziału filozoficznego członkowie-korespondenci pp: 1) dr. Jan Bystron, prof. gimnazjum w Krakowie; 2) dr. Albin Schulz, prof. Uniwersytetu w Pradze; 3) dr. Stanisław Tomkowicz, konserwator w Krakowie.

Dla wydziału historyczno-filozoficznego członek czynny: dr. Bolesław Ulanowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, członkowie korespondencji: Aleksander Jabłonowski w Warszawie i Aleksander Rembowski w Warszawie.

Dla wydziału matematyczno-przyrodniczego członkowie korespondencji: 1) Dr. Ernest Bandrowski, profesor wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie; 2) dr. Tadeusz Browicz, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; 3) profesor Władysław Kuleczyński w Krakowie; 4) profesor Jan Ptaszycki w Petersburgu; 5) profesor Julian Sochocki w Petersburgu i 6) dr. Hugon Zapalowicz w Wiedniu.

Dalej ogłosił sekretarz generalny prof. dr. Smolka, iż nagrodę imienia Barczewskiego w kwocie 1125 zł. za pracę historyczną przyznała Akademia p. Aleksandrowi Rembowskiemu w Warszawie za dzieło p. t. „Konfederacja i rokosz w dawnym prawie państwowym polskiem“. Za dzieło malarskie nie przyznała Akademia w tym roku nagrody, wychodząc z założenia, iż na Wystawie krajowej lwowskiej pojawiają się cenne nowe dzieła malarstwa polskiego, i dla nich dwiema nagrodami za rok ubiegły i bieżący rozporządzać może Akademia. Dalej nagrodę imienia Juliana Ursyna Niemcewicza w kwocie 1800 franków przyznała Akademia za dzieło konkursowe na temat: Plany wojny tureckiej Władysława IV i jego stosunek do Kozaczyzny; dzieło to ma godło *Per aspera ad veritatem*; nagrodę konkursową imienia Mikołaja Kopernika z fundacji m. Krakowa w kwocie 500 zł. otrzymała praca pod godłem: *Et disposuit omnia secundum mensuram pondus et numerum*.

Ogłoszony został nowy konkurs imienia Józefa Majera na temat „Klimatologia ziem polskich“, nagroda 1.000 zł., termin nadsyłania prac do 31 grudnia 1896 r.

Sekretarz prof. dr. Smolka odczytał sprawozdanie z działalności Akademii w roku ubiegłym, którego część, zestawiającą wykaz prac naukowych, rozdano członkom przed posiedzeniem w osobnej broszurze.

Przedewszystkiem poświęcił prof. dr. Smolka żałobne wspomnienie pamięci zmarłych członków: s. p. Augusta hr. Cieszkowskiego, Józefa Łepkowskiego i Ryszarda Roeplla. Sprawozdanie wykazuje rozwój naukowej działalności Akademii mimo nieodpowiednich środków materialnych. I tak w roku ubiegłym wydała Akademia 20 nowych tomów, oprócz publikacji sprawozdawczych; 25 dalszych tomów znajduje się pod prasą. Wspomina też sprawozdanie o działalności stacy naukowej w Paryżu.

Następnie prof. dr. Bolesław Ulanowski wypowiedział głęboko i znakomicie opracowany odczyt, dotyczący się żywej kwestyi o ustroju wsi polskiej od XVI do XVIII w. Oto treść odczytu:

Ostatnim rozdziałem w historii kwestyi włościańskiej było uwłaszczenie poddanych, które w dotychczasowych stosunkach sprowadziło zwrot nagły i stanowczy. Łączność gromady z dworem została zerwaną, jurysdykcja pańska nad włościanami zniesioną, grunta, które poddani trzymali dotychczas jako wieczyste dzierżawy przeszły na ich zupełną i nieograniczoną własność. Tem samem poddaństwo włościan zniknęło z ustroju społecznego. Fakt ten nieposłedniej dziejowej doniosłości ma jednakże i ujemne swoje strony. Włościanin zyskał wprawdzie własność ziemi, ale z nią razem i możliwość dowolnego alienowania gruntu. Przeszedłszy ze związku gromadzkiego w związek ogólno-

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Stan z dniem 30 kwietnia 1894.

Wkładki oszczędności 1,413.826 zł 15 ct. Aasygnaty i czeki 2,148.797 zł. 55 ct., Emisyje: a) 4 1/2 procentowe listy zastawne 23,154.650 zł., 4 procentowe koronowe listy zastawne 3,249.950 zł. i b) obligacye komunalne 5 procentowe 2,770.400 zł. Razem 29,175.000 zł.

Lwowsko-Czerniowiecka kolej żelazna. Rada nadzorcza Lwowsko-Czerniowieckiej kolei żelaznej zatwierdziła bilans za r. 1893 i uchwaliła zaproponować walnemu zebraniu dywidendę w wysokości 14 zł. od akcyi. Ze sprawozdania o ruchu zeszłorocznym wyjmujemy następujące szczegóły: Ogólny przychód na linii Lwów-Czerniowce

państwo, włościanin zyskał co prawda bardzo wiele w teorii, ale równocześnie utracił udział w szerszej autonomii, którą dawne wsie polskie się cieszyły. Przy równouprawnieniu włościan starano się naprawić wyrządzone im dotychczas krzywdy, nie wchodząc bliżej w zasady prawne organizacji wiejskiej, ale konstatając liczne nadużycia panów, z możności ich popelniania wyprowadzono wnioski, że cały ustrój był bezwarunkowo i we wszystkich swoich częściach wadliwy. Takie rozumowanie — mówił p. Ulanowski — przystoi reformatorom społecznym, których unosi wrażenie chwili, zwłaszcza jeżeli cel, do którego dążą, jest wielki i podniosły; nauka jednak nie może tak łatwo wydać wyroku o instytucjach, które w bardzo wielu krajach przez długie lata istniały i w ogólnym rozwoju cywilizacji odegrały nieposlednią rolę.

Stosunek pana do włościan polegał na kontrakcie, objętym przywilejem lokacyjnym. Dopóki warunków kontraktu przestrzegano ściśle, dopóty nie ma mowy o ucisku włościan, którzy zachowują swą zdolność prawną i możność opuszczenia gruntu. Z biegiem czasu role kontrahentów się zmieniają. Szlachta osiąga w państwie stanowczy wpływ polityczny, ma w swoich rękach ustawodawstwo i sądownictwo: Król nie jest w stanie wyrzec jakiegokolwiek wpływu na los poddanych, tem bardziej, że mocą przywilejów lokacyjnych sądownictwo nad kolonistami przeszło na panów. Chociaż więc istota kontraktu nie uległa zmianie, jeden z kontrahentów, t. j. szlachta mógł coraz to twardsze stawiać drugiemu kontrahentowi warunki. Fakt, że włościanie nie byli właścicielami ziemi, sam przez się poddaństwa nie stworzył; do tego w daleko wyższym stopniu przyczyniła się monarsza niejako władza, którą w obrębie wsi dwór wykonywał. Gdyby, pozostawiając włościan przy wieczystej dzierżawie, rzekł polski potrafił był uchronić ich od przewagi i ucisku ze strony panów, to brak własności indywidualnej na gruncie byłby z pewnością dla szczęścia ludności wiejskiej dość obojętnym.

W epoce włączenia, t. j. w XVIII i XIX stuleciu potępiano dawniejszą organizację, nie zbadawszy dokładnie jej istoty prawnej; dzisiaj fakt równouprawnienia włościan jest dokonany i nikt z pewnością nie odważyłby się występować przeciwko niemu. Nie idzie jednak za tem — mówił profesor Ulanowski — ażeby nie można było ze strony naukowej krytykować nie celu, do którego dążono, ale sposobu, w jaki go przeprowadzono, zwłaszcza, że skutki ekonomiczne uwłaszczenia poddanych oceniane bywają bardzo różnie. Nadmierne parcelacje gruntów chłopskich wywołują potrzebę środków zaradczych, które jednak niełatwo obmyśleć. Uprawnieni więc jesteśmy — mówił prelegent — postarać się na drodze naukowej do skreślenia obrazu stosunków chłopskich w dawnej Polsce nie na podstawie luźnych skarg lub przesadnych deklamacyj, ale korzystając ze źródeł, których do tego przedmiotu jest podstatkiem.

Dochowały się między innymi liczne księgi gromadzkie, które dostarczają nam wiele cennych i zupełnie wiarogodnych informacji o stosunkach prawnych na wsi, i pozwalają nam krok za krokiem śledzić za zmianami, które charakteryzują rozwój poddaństwa, począwszy od XVI wieku. Na podstawie tych źródeł należy w monograficzny sposób opracowywać dzieje pojedynczych wsi i dopiero z czasem dadzą się złożyć materiały do przedstawienia ogólnej historii stanu włościańskiego w Polsce. Już teraz jednak możemy twierdzić, że istniało w Polsce niemało wsi, w których stosunek dworu do gromady utrzymał się w ramach, stworzonych przez kontrakt lokacyjny. W takich wsiach poddani ulegają wprawdzie sprężystej władzy dworskiej, ale pod tym względem nie są postawieni gorzej od innych warstw ludności, które we wszystkich niemal krajach europejskich miały do czynienia z równie co najmniej bezwzględny absolutyzm monarszym. Jeżeli więc zdołamy na podstawie źródeł wykazać, że instytucje polityczne polskie nie uniemożliwiały korzystnego ukształtowania się stosunku między panem a poddanymi, to, nie przecząc, że w innych wsiach mogło być bardzo źle, przyczyni z tego upatrywać będziemy nie w instytucjach, ale przede wszystkim w ludziach.

Kasina wielka, położona w powiecie limanowskim, należy właśnie do tych wsi, w których księgi sądowe się dochowały, i o których dlatego wiemy o wiele więcej, aniżeli o innych. Majątność ta należała pierwotnie do rodziny Niewiarowskich, ale przy końcu XVI wieku przeszła na własność klasztoru Dominikanów w Krakowie. Na podstawie ksiąg kasińskich można sobie w przybliżeniu stworzyć obraz wsi, zarządzanej przez dwór z całą sprężystością, ale bez ucisku i krzywdzenia poddanych. Na czele wsi stoi pan, którego władza jest analogiczna do monarszej; poddani winni są wobec pana do posłuszeństwa i uszanowania, skła-

dają na rzecz dworu czynsze i odrabiają pańszczyznę, ale mają prawo do opieki pańskiej i do ulg w ciężarach dworskich w razie klęsk elementarnych. Pan jest na wsi ustawodawcą i sędzią. Ustawy pańskie dotyczą najróżnorodniejszych materij prawnych. Jedne z nich poświęcone są administracji wiejskiej, drugie zawierają przepisy karne i policyjne. W sądownictwie pan bierze udział osobisty, w nieobecności pana zastępuje go jego starosta, czyli faktor. W imieniu pana sędzi wojt z 7 przysiężnikami na sądach, zagajanych wielkich i na podsądkach, ale strony mogą się odwołać do dworu, i pan zmienia w razie potrzeby niesłuszny wyrok ławicy.

Mieszkańcy wsi jako całość przeciwstawieni do dworu stanowią gromadę. Gromada uczestniczy w sądach, zajmuje się sprawami wspólnymi, przedstawia dworowi swoje życzenia, wstawia się za przestępcami, odpowiada za całość czynszów i podatków dworskich, zbiera się naradzić od czasu do czasu i uchwała na własną rękę ustawy gromadzkie, które zwykle zyskują aprobatę pańską.

Dawniej t. j. do połowy XVI wieku, na czele wsi stał sołtys dziedziczny. Później jednak sołectwo kasińskie zostało skupione a gromadzie przewodniczą ustanowieni z ramienia dworu wojci. Wojta wybiera wprawdzie gromadę, ale wybór ten ulega potwierdzeniu pańskiemu, bez którego wojt czynności urzędowej przedsięwziąć nie może. U boku wojty stoją ławnicy, którzy z nim razem tworzą „urząd“.

Kasina podzielona jest prócz tego na dziesiątki, na których czele stoją dziesiątnicy. Mieszkańcy wsi dzielą się na kilka kategorii: na pierwszym miejscu postawić należy kmieci czyli rolników, później idą zarobnicy siedzący na półrolkach, zagrodnicy, chałupnicy i komornicy.

Sądownictwo wiejskie jest częścią cywilną, częścią kryminalną. Sprawy dzielą się na gruntowe, rugowe i potoczne. Jurysdykcja karna odbywa się na „rugach“, podczas których wybrani z pomiędzy ławników rugownicy donoszą o wszystkich przestępstwach we wsi dokonanych. Najważniejsze sprawy cywilne tyczą się sprzedaży dziedzictwa, testamentów, działów i t. d.; karne obejmują najrozmaitsze przestępstwa, począwszy od morderstwa i czarów, aż do zwykłych przekroczeń przeciw moralności i publicznemu porządkowi. Kary są bardzo różnorodne: kara śmierci stosowana jest tylko w obec czarownic; w innych wypadkach doznaje złagodzenia ze strony dworu. Najczęściej stosowane są kary pieniężne i plagi. Pokuty kościelne nakładane bywają na przestępców jako kary dodatkowe; najcięższe kary karane są przestępstwa przeciw dworom, osobom urzędowym, oraz ubliżające zasadom moralności. Utrata dziedzictwa lub wyświecenie ze wsi są stosunkowo najcięższymi karami, jakich poddani kasiński mogli się obawiać.

W całej organizacji Kasiny uderza przede wszystkim wybitna rola, którą odgrywa gromada. Autonomia wiejska istnieje nie tylko w teorii, ale objawia się praktycznie: obywatele kasińscy biorą czynny udział w sprawach obchodzących ogół i uważają się za ludzi wolnych, ulegających dworowi tak, jak się ulega władzy monarszej.

Byłoby jednak błędem rezultaty, osiągnięte na podstawie ksiąg kasińskich, przenosić na inne wsi, a tem mniej na cały stan włościański w Polsce. Jest to dopiero początek badań, który może wskazać nowe drogi, ale dzisiaj zawcześnie orzekać, dokąd drogi te zaprowadzą.

Lichtenegg, 5 maja. Najj. Pan przybył tu dzisiaj.

Wiedeń, 5 maja. P. Namiestnik hr. Badeni przybył tutaj.

Wiedeń, 5 maja. (Z Izby panów). Izba panów przekazała na wczorajszym posiedzeniu projekt ustawy o tryestenskich domach skladowych bez dyskusji komisji budżetowej i przyjęła również bez dyskusji w pierwszym i drugim czytaniu projekt ustawy o obowiązku meldowania się osób, należących do wspólnoty ruszenia, oraz projekt ustawy o rozszerzeniu ubezpieczenia od wypadków.

Wiedeń, 5 maja. (Z Izby deputowanych) W dalszym ciągu dyskusji nad budżetem Ministerstwa skarbu wyjaśniał reprezentant Rządu szef sekcji Baumgartner, iż przytoczony przez dep. Dipalego wypadek zbyt wysokiego rzekomo nałożenia podatku od wódki jest zgodny z przepisami ustawy.

Dep. Cestmir Lang oświadcza, że przy dzisiejszym systemie podatkowym, nawet w błogosławionych Czechach browary istnieć nie mogą. Wywóz jest nieznaczny; jest to konsekwencja ustawy o podatku od piwa. Mowca skarży się na surowość przepisów ustawy karnej o przekroczeniach skarbowych i żąda, aby Rząd przede wszystkim w tym

zakresie poczynił odpowiednie reformy. (Okłaski).

Dep. Rogl zaleca zniesienie przepisów o wynagradzaniu za pochwylenie defraudantów.

Dep. Proskowetz onawia potrzebę reformy podatku spożywczego i zaleca wprowadzenie monopolu na zapalki, co by nietylko przyniosło dochód, lecz także zadowoliło ludność.

Po przemówieniu referenta dep. Mengera, uchwalono tytuł „niestałe podatki“, wraz z wniesionymi rezolucjami odnoszącymi się do podatku wódeczanego, od cukru i poprawy pensji urzędnikom skarbowym.

Przy pozycjach „sól i tytoń“, omawiało kilku mowców sprawę soli bydłowej, domagając się zniżenia ceny tego artykułu i powiększenia miejsc drobnej sprzedaży soli.

Dep. Wielowiejski skarżył się, iż cena soli bydłowej jest zbyt wysoka, co daje się uczuwać dotkliwie uboższej przedewszystkiem ludności w Galicji. Mowca przemawiał za decentralizacją produkcji soli bydłowej i domagał się, aby dozwolonym było płacić ratami za sól zakupioną w składach skarbowych.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny Ott, oświadczył, iż zażalenia na złą jakość soli są nieuzasadnione. Rząd czyni co tylko jest możliwym, aby zniżyć koszt przewozu soli.

Przy tytule „uprawa tytoniu“ wniósł dep. Fürnkranz rezolucję, w której żąda, aby dozwolono uprawiać liście tytoniowe w okolicach dotkniętych flikserą.

Przed zamknięciem posiedzenia deput. Posch wniósł interpelację z powodu wypadku, jakiemu uległo 7 osób, które zajęły się badaniem jaskiń w Styryi. Interpelacja krytykuje odnośną akcję ratunkową i zachowanie się władz, które działalność, mającą na celu niesienie pomocy nieszczęśliwym, pozostawiły inicjatywie osób prywatnych.

Wiedeń, 5 maja. Komisja prasowa Izby posłów przyjęła propozycje Rządu, przedłożone na poprzednim posiedzeniu komisji. Komisja powzięła swoją uchwałę po dłuższej dyskusji, w której PP. Ministrowie: markiz Bacquehem i hr. Schönborn, zwalczali poprawkę sprawozdawcy dep. Rutowskiego, aby kwestję kolportażu i stempla dziennikarskiego, oraz t. zw. postępowania obiektywnego, pozostawić na razie w zawieszeniu.

P. Minister hr. Schönborn oświadcza, że Rząd nie może w tej mierze złożyć stanowczego przyrzeczenia, lecz ograniczyć się musi do tego, iż przy rozprawach nad pojedynczymi punktami zaznaczy swoje stanowisko. W ogólności P. Minister ma jako wzór przed oczyma odnośną ustawę niemiecką.

P. Minister Bacquehem zauważył między innymi, że przedłożenie rządowe względem udzielania licencji na sprzedaż dzienników, jest bez porównania korzystniejszym dla tych ostatnich, niż to, co ma na celu wniosek komisji prasowej.

Wiedeń, 5 maja. (Izba dep.) P. Minister margrabia Bacquehem odpowiadając na interpelację w sprawie zarządzeń dla uratowania siedmiu osób zamkniętych w grocie Luegloch, dał pogląd na akcję ratunkową, dodał jednak, iż mała jest nadzieja aby powiodło się przynieść w porę ratunek nieszczęśliwym badaczom.

Wiedeń, 5 maja. Z autentycznych źródeł donoszą, że podczas wczorajszej rozprawy nad przedłożeniami walutowymi w klubie konserwatywnych objawiły się takie różnice zdań, iż hr. Hohenwart uczuł się zniewolonym oświadczyć, że występuje z klubu.

Wczoraj odbył hr. Hohenwart z Izbie deputowanych dłuższą konferencję z kilku wybitnymi członkami klubu konserwatywnego.

Głoszą, że wczorajsza uchwała klubu, która, jak zaznaczono, nie ma żadnego politycznego charakteru, a ma tylko charakter wyłącznie ekonomiczny, nie będzie wykonaną. Mówią też, iż członkowie klubu będą mieli zupełną wolność głosowania w Izbie według swego własnego przekonania, bez względu na uchwałę klubu. Powszechnie przypuszczają, że różnice, jakie się objawiły w klubie konserwatywnych, wkrótce wyrównane będą. W kołach parlamentarnych głoszą iż hr. Hohenwart oświadczył, że pozostanie przewodniczącym klubu konserwatywnego. Wiadomość tę potwierdza też *Vaterland*.

Wiedeń, 5 maja. (Tel. prywatny.) Wszystkie doniesienia zgadzają się w tem, iż przesilenie w klubie Hohenwarta zażegnano wczoraj. Wszyscy członkowie klubu podpisali adres, w którym wyrażają hr. Hohenwartowi nieograniczone zaufanie i proszą, ażeby pozostał na czele klubu. Członkowie, którzy głosowali za odroczeniem akcji walutowej, oświadcza, że chodziło im tylko o zasady ekonomiczne, nie zaś o demonstrację polityczną. W ogóle przeważa tam przekonanie, że sprawa walutowa nie ma z polityką nic wspólnego, skutkiem czego członkowie klubu będą głosowali w tej sprawie według osobistego zdania.

Wiedeń, 5 maja. (Tel. prywatny.) Utworzył się tutaj komitet pod przewodnictwem księcia Marszałka Sanguski celem urządzenia wspólnej wycieczki wszystkich posłów do Rady państwa do Galicji, dla odwiedzenia Wystawy krajowej. Wycieczka ma nastąpić d. 20 czerwca, przyczem uczestnicy zjedną także Kraków, Wieliczkę, tudzież zamek hr. Romana Potockiego w Łańcutu.

Grac, 5 maja. Sytuacja w grocie Lueg, w okolicy Sembriach, ciągle jeszcze niezmienną. Stan powietrza jest nieprzychylny usiłowaniam podjętym w celu uwolnienia zamkniętych we wnętrzu groty, pada bowiem silny deszcz. Kompania pionierów maszeruje z Peggau do Sembriach. Główna trudność w odratowaniu przedstawia się w tem, iż wejście do groty, w której nieszczęśliwi są zamknięci, do tego stopnia założone jest przez pnie drzew, że tylko jeden człowiek w postawie leżącej może pracować nad rozszerzeniem otworu.

Grac, 5 maja. Dwudziestujeden robotników, którzy brali udział w ekscesach z powodu „święta majowego“ skazano częścią na karę aresztu, częścią na karę więzienia.

Rzym, 5 maja. W Izbie deputowanych, w dalszej rozprawie nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, oświadczył Crispi, że trójprzymierze ma tendencję pokojową. Gdyby nawet trójprzymierze zostało rozwiązane, to i w takim razie Włochy nie mogłyby się rozbroić. Włochy rozbrojone, musiałyby w razie europejskiego konfliktu — jak ongi — zapłacić zwycięscem kosztą wojenne. Crispi przypomniął kampanię z r. 1859, w której Włochy zdobyły Lombardję, lecz straciły Alpy zachodnie. Z najgłębszym żalem wspomniął dalej o klęskach pod Custozą i Lissą, i rzekł, że niepatryotycznym życzeniem byłoby widzieć Włochy rozbrojone i słabe. Tylko zwycięstwo mogło być dać Włochom wszystkie ich naturalne granice. Crispi oświadczył, że Austro-Węgry posiadają tego rodzaju polityczną i militarną siłę, iż rozpadnięcie się tego Państwa jest niemożliwym; gdyby się to stało, byłoby — rzekł — największym nieszczęściem dla nas, ponieważ stracilibyśmy przedmurze od Wschodu. W końcu upraszał Crispi Pandolfiego, ażeby cofnął swój wniosek, żądający osobnego rozbrojenia. Pandolfi cofnął wniosek.

Londyn, 5 maja. Anarchiści Farnara (zwany Carnotem) i Polti stanęli przedwczoraj przed sądem przysięgłych. Farnara oświadczył, że jest winny: chciał zgładzić ze świata kapitalistów i buržoazję. Farnara przemawiał po włosku, Polti po angielsku. Polti skazany na 10, Farnara na 20 lat ciężkich robót.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 maja 1894, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 353.15, Akcje kolei państwowej 342.50, Akcje tytoniowe 218.—, Anglo-austriackie 150.25, Unionbank —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa 105.—, Renta papierowa —, akcje banku dla krajów koronnych 249.40, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97.25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 97.—, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 61.21. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 5 maja 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 69.30, Węgierskie akcje kredytowe 429.50, Akcje anglo-austriackie 151.25, Akcje banku Union 257.75, Akcje kolei Karola Ludwika 216.70, Akcje kolei Północnej 302.—, Akcje kolei Południowej 104.50, Losy tureckie 64.50, Akcje kolei państwowej 343.25, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 276.50, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97.25, Wiedeńskie losy komunalne 174.50, Akcje tytoniowe 217.50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97.40, Akcje kolei Elbetal 266.25, Akcje banku dla krajów koronnych 250.50, 4-prc. węgierska renta złota 119.20, Akcje banku związkowego 127.75, Rubel papierowy 1.34.25, Węgierska renta papierowa 95.12, Usposobienie ustalone.

Telegramy zbożowe z dnia 4 maja 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 16.— do 16.20 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.06 do 7.08 zł. rzepak po — zł. Berlin: pszenica (na styczeń-luty) 138.25 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 29.90 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42.50 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreczowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Z Lwowa odchodzi:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
	z	o	z	o		z	o	z	o
Z Krakowa (Berlina, Wroclawia, Wiednia)	3-08	6-01	9-36	6-46	Do Krakowa, (Wiednia, Wroclawia, Berlina)	3-00	10-46	5-26	11-11
Z Warszawy	—	6-01	9-36	6-46	Do Warszawy	—	10-46	5-26	—
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 21/6)	—	—	9-36	—	Do Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10-46	—	7-31
Z Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	9-36	Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 21/6)	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6-01	—	—	Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów	—	—	5-26	—
Z Muszyny - Kryniczy p. Stryj	—	—	9-10	12-46	Do Muszyny - Kryniczy przez Stryj	—	—	—	7-46
Z Nadbrzezia i Tarnobrzęga	—	—	—	6-46	Do Nadbrzezia i Tarnobrzęgu	—	10-46	5-26	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2-48	10-05	9-46	6-21	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. głównego)	6-44	3-20	10-16	10-56
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2-34	9-49	9-21	5-55	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6-58	3-32	10-40	11-23
Z Suczawy	10-16	—	8-13	1-03	Do Suczawy	6-51	—	10-51	3-31
Z Kimpolunga	10-16	—	8-13	—	Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3-31
Z Radowice	10-16	—	8-13	—	Do Husiatyna przez Halicz	6-51	—	—	11-06
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10-16	—	—	—	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10-51	11-06
Z Nowosieli	10-16	—	—	—	Do Nowosieli	6-51	—	—	—
Z Słobody rungurskiej kopalni	10-16	—	—	—	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6-51	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	10-16	—	8-13	—	Do Radowice	6-51	—	10-51	11-06
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1-03	Z Kimpolunga	6-51	—	—	3-31
Z Bełzca	—	—	—	5-21	Do Sokala	—	—	9-56	7-21
Z Sokala	—	—	8-24	5-21	Do Bełzca	—	—	—	9-56
Z Ławocznego (Pesztu Miskolca, Szerenasa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9-10	12-46	Do Borysławia p. Stryj	—	—	6-16	10-26
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	2-38	—	—	Do Ławocznego (Munkasca, Szerenasa, Miskolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	6-16	7-46
Z Skolego i Stryja	—	—	9-23	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10-26	7-46
					Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10-26	—
					Do Stryja i Skolego	—	—	3-41	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubymi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednio karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczzeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych o ile podróżnicy zezwalają, zasięgnąć tamże można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Specjalista chorób gardła, nosa i płuc dr. Kazimierz Trzcieniecki

ul. Kopernika 1. 14, II. piętro, b. sekundaryusz i lekarz na klinice laryngologicznej i wewnętrznej profesora Schröttera we Wiedniu po pięcioletnich studiach specjalnych, ordynuje od godziny 11—12 przed południem i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie. 553

Od 15 maja b. r. ordynuje w Karlsbadzie 506 Mühlbadgasse, Schwarzes Ross, dr. Gustaw Toepfer.

Okulista dr. Teodor Bařaban

ordynuje w chorobach i operacjach ocznych przy ul. Wałowej 1. 7 od godziny 10—12 przed południem i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie od godziny 9—10 rano. 187

Zdrój Arcyksiężnej Stefanii Szczawa Krondorfska

uznana za najlepszą i naturalną. Zdrój Szczawowy o bok Karlsbadu Woda stołowa, Woda lecznicza.

Generalne zastępstwo dla Galicji i Bukowiny: Mendrochowicz i Schenker we Lwowie, Sykstuska 22. 581

„Marjówka“. Zwraca się uwagę na dzisiejszy inserat. 585

Wystawy i Muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł. 1.80 z dostawą

August Schellenberg i Syn we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej. 152

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 5 maja 1894.

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215 — 218 —
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	279 — 282 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	410 — — —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	— — 215 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 10 101 80
5 pr. w. a.	— — — —
wylosowane z 10 pr. premią	109 80 110 50
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 — 100 70
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 30 101 —
4 1/2 pr. w. a. w 57 l.	97 30 98 —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. l. emis.	98 20 98 90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	98 20 98 90
4 pr. w. a. los. w 52 l.	97 80 98 50
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.	— — — —
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/4 pr. w. a.	— — — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	— — — —
4. Oblig. za 100 zł.	
Indemnit. gal. 5 pr. m. k.	— — — —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 10 97 80
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101 80 102 50
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	102 20 102 90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 — — —
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	100 — 100 70
" " " " " " " "	97 — 97 70
" " " " " " " "	97 — 97 70
Losy miasta Krakowa	24 75 26 75
" " Stanisławowa	42 — 45 —
5. Monety.	
Dukat cesarski	5 86 5 96
Napoleonor	9 89 09 96
Półimperyal	10 10 — —
Rubel rosyjski srebrny	1 33 — 1 35 —
" " papierowy	1 33 — 1 35 —
100 marek niemieckich	61 — 61 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 maja 1894.

Dług państwa.	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 55 98 75
lut-y-sierpień	98 55 98 75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98 40 98 60
kwiecień-październik	98 45 98 65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147 50 148 50
" " " " " " " " " "	147 50 148 50
" " " " " " " " " "	158 — 158 50
" " " " " " " " " "	197 50 198 50
" " " " " " " " " "	197 75 198 75
Renty Com. po 42 litr. austr. zł. pr.	163 — 163 40
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	120 15 120 35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	97 90 98 10
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	— — — —
2. Obligacje. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Bukowiny	— — — —
Galicyi	— — — —
Niższej Austrii	109 75 110 75
Siedmiogrodu	— — — —
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 90 96 50
3. Akcje.	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	150 70 151 20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	353 40 353 90
Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	720 — 730 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — — —
Gal. banku d. han. i prz. a. z. 200 wpl. 40 pr.	— — — —
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— — — —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	249 20 248 60
Bank austro-węgierski a 600 zł.	999 1003 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	96 75 97 50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	456 — 459 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— — — —
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— — — —

płaca żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2997 5 — 3002 5 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	— — — —
Lwów-Czer. kol. 1. po 200 zł. a. w.	280 75 281 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	— — — —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	— — — —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204 75 205 25

4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — — —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	123 20 — —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98 50 99 30
" " " " " " " " " "	115 25 116 —
" " " " " " " " " "	115 75 116 50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— — — —
" " " " " " " " " "	102 50 103 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98 — 98 75
" " " " " " " " " "	98 40 98 75
" " " " " " " " " "	98 25 98 75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100 40 — —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. l. emisji	— — — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102 25 102 50
Bank aust. węg. 4 1/2 pr.	100 — 100 80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	102 25 102 50
" " " " " " " " " "	101 — 101 60
" " " " " " " " " "	97 50 98 —

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	— — — —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— — — —
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99 50 100 30
" " " " " " " " " "	100 — 100 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — — —
detto (Jarosław-Sokal)	— — — —

płaca żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89 — 89 50
" " " " " " " " " "	96 — 97 —
" " " " " " " " " "	— — — —
" " " " " " " " " "	— — — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105 40 106 40
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143 75 144 25

6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195 — — —
Clarego po 40 zł. m. k.	58 75 59 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	142 75 143 50
Keglewicza po 10 zł. m. k.	— — — —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25 75 26 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25 — 25 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63 50 64 50
Pańiego po 40 zł. m. k.	58 25 58 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 50 19 —
" " " " " " " " " "	12 60 12 90
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	— — — —
Salma po 40 zł. m. k.	74 — 75 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	70 50 71 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	43 50 45 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145 — 149 —
" " " " " " " " " "	71 — 73 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50 — 53 —
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	— — — —

7. Weksle (za 3 miesiące).	
Augsburg na 100 w. p. n.	— — — —
Berlin na 100 marek w. p. n.	— — — —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— — — —
Hamburg za 190 marek w. p. n.	— — — —
Londyn za ft. szł.	124 90 125 15
Paryż za 100 fr.	49 55 — 49 62 5 —

Kurs złota.	
Dukat cesarski mon.	5 92 — 5 95 —
" " pełnej wagi	5 90 — 5 92 —
Korona	— — — —
20-frankówka	9 92 5 — 9 94 —
Rosyjski półimperyal	— — — —
Talar związkowy	— — — —
Srebro	— — — —

DZIENNIK UBZĘDOWY.

Licytacje.

L. 1548 (2938 2—3)
W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 1300 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Białej położonej whl. 49 ks. gr. gm. kat. Biała objętej na imię Bazylego Lewandly zaintabulowanej w dniach 28 maja 1894 i 25 czerwca 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.
Cena wywołania 2400 zł.
Wadyum 240 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Tyczyn, dnia 17 marca 1894.

L. 3833 (2926 2—3)
C. k. miejsko deleg. Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzić będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Tłumaczyku położonej, wedle wyk. hip. 221 tejże gminy Tłumaczyk

dłużników spadkobierców Abrahama Jelea Weinsiedera własnej, na zaspokojenie pretensji Joela Friedmana jako prawonabywcy c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włoś. w likwidacji 3 rat w kwocie po 12 zł. a. w. w dniach 23 maja 1894 i 27 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano.
Wadyum wynosi 105 zł. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 5 listopada 1893 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawo następców lub spadkobierców, w ogóle dla tych którymby uchwała licytacyjna pozwalająca lub dalsze uchwały licytacji, relicytacji, likwidacji, ekstrykacji i ekstradyceji dotyczącej wecale lub wcześniej doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Staubera ze zastępstwem adw. dr. Zipsera.
Osoby te wzywa Sąd, aby kuratorowi potrzebne informacje udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd

o tem zawiadomiły.
Kołomyja, 31 marca 1894.

L. 10896 (2934 2—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Monasterzyskach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Kinzlera 30 zł. 50 ct. z pn. dnia 4 czerwca i 2 lipca 1894 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż parceli bud. 150 w wyk. hip. 1. 40 gminy Wyczulki na dłużnika Nykołę Gełewaczka zapisanej a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 150 zł., na drugim także niżej tejże.
Wadyum 15 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania są w tutejszej registraturze do przejrzania.
Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Wasyla Paruboczego z Wyczulki.
Monasterzyska, 27 lutego 1894.

L. 2095 (2937 2—3)
C. k. Sąd powiatowy przeprowadzi w dniu 30 maja 1894 o godzinie 9 rano dobro-

wolną publiczną sprzedaż połowy kolonii w Świerkli pod l. 11 w spadku po Adamie Schreinerze pozostałej t. j. połowy posiadłości objętej wykazem l. 11 gminy Świerkli.
Cena wywołania 1170 zł., a wadyum 300 zł.
C. k. Sąd powiatowy
Stary Sącz, 8 kwietnia 1894.

L. 2463 (2880 2—3)
Sąd Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację realności pod nk. i lwh. 47 ks. gr. gm. Kobiernice Józefa Jury własnej na rzecz Józefa i Jana Sojów, o 200 zł. z pn. w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 15 czerwca i 16 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 1667 zł. 67 ct.
Wadyum

L. 986 (2270 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 czerwca 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa licytacja połowy realności pod lk. 7 w Dolnej wsi położonej według whl. 3 ks. gr. tejże gminy objętej Eugeniusza Gutmana przedtem własnej a przez Rozalię Gutman na licytacji protokołem z d. 24 lipca 1890 l. 4773 nabytej na rzecz Wojciecha Goralika o 15 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 275 zł. w. a. Wadium 28 zł. w. a. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej. Myślenice, 17 marca 1894.

L. 5362 (2866 3-3) Celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego król. Galicyi i Lodomerji z wiel. ks. Krakowskiem we Lwowie w kwocie 6836 zł. 90 ct. a. w. z pn. zostanie realność pod lk. 123 śródmieście w Stryju wyk. hip. l. 56 ks. gr. gm. Stryj dr. Filipa Fruchtmana własna dnia 12 czerwca i 12 lipca 1894 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 15350 zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Wadium wynosi 1535 zł. O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 31 grudnia 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzy o tej licytacji uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. Finka i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy. Stryj, 31 marca 1894.

L. 4856 (2865 3-3) Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie o trzy raty po 170 zł. 40 ct. a. w. z pn. zostanie realność pod lk. 264 miasto w Stryju położona wyk. hip. 27 ks. gr. m. Stryja objętej Józefa Auerbacha vel Awerbacha własna dnia 12 czerwca i 12 lipca 1894 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 11000 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Wadium wynosi 1100 zł. O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 9 lutego 1894 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacji uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dr. Finka i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy. Stryj, 31 marca 1894.

L. 6605 (2836 3-3) Dnia 12 czerwca 1894 i dnia 13 lipca 1894 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Wiktorji z Rusinów Jarominowej położonej pod nk. 134 w Kojaszówce objętej whl. 61, dalej w 1/4 części whl. 205, w 1/5 części whl. 44 i w 6/96 częściach whl. 42 księgi gr. gm. kat. Kojaszówka na 305 zł. 98 1/2 ct. oszacowanej, celem zaspokojenia przyznanych Jakobowi Jakobsohnowi kosztów sporu w kwocie 12 zł. 49 1/2 ct. z pn.

Cena wywołania 305 zł. 98 1/2 ct. Wadium 31 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Aleksander Paczowski notaryusz w Makowie. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy. Maków, 30 stycznia 1894.

L. 1094 (2228 3-3) C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia: 1. 8 raty z 1 października 1888 w kwocie 480 zł. z 8 pre. zwłoki od 1 października 1888 do dnia zapłaty bieżącymi, 2. 9 raty z 1 kwietnia 1889 w kwocie 480 zł. z 8 pre. zwłoki od 1 kwietnia 1889 do dnia zapłaty bieżącymi, 3. 10 raty z 1 października 1889 w kwocie 480 zł. z 8 pre. zwłoki od 1 października 1889 do dnia zapłaty bieżącymi, 4. 11 raty z 1 kwietnia 1890 w kwocie 480 zł. z 8 pre. zwłoki od 1 kwietnia 1890 do dnia zapłaty bieżącymi, 5. 12 raty z 1 października 1890 w kwocie 480 zł. z 8 pre. zwłoki od 1 października 1890 do dnia zapłaty bieżącymi, 6. 13 raty z 1 kwietnia 1891 w kwocie 480 zł. z 8 pre. zwłoki od 1 kwietnia 1891 do dnia zapłaty bieżącymi, 7. 14 raty z 1 października 1891 w kwocie 480 zł. z 8 pre. zwłoki od 1 października 1891 do dnia zapłaty bieżącymi, 8. 15 raty z 1 kwietnia 1892 w kwocie 480 zł. z 8 pre. zwłoki od 1 kwietnia 1892 do dnia zapłaty bieżącymi, 9. 16 raty z 1 października 1892 w kwocie 480 zł. z 8 pre. zwłoki od 1 października 1892 do dnia zapłaty bieżącymi, 10. 17 raty z 1 kwietnia 1893 w kwocie 480 zł. z 8 pre. zwłoki od 1 kwietnia

1893 do dnia zapłaty bieżącymi; odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa dóbr Kolińce zadnie objętych wyk. hip. l. 412 Stanisława Bykowskiego własnych w B. III. sądu tutejszego w dwóch terminach, a to dnia 12 czerwca i 10 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wadium wynosi 1500 zł. w. a. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

Niewiadomym wierzycielom ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Katzenellenboga ze zastępstwem adw. dr. Lorsche. Stanisławów, 10 lutego 1894.

L. 4558 (2867 3-3) W dniach 8 czerwca 1894 i 20 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacja realności Mojżesza Oberrechta, Sary Kamerling i Sosi Krell własnej ciału tabularne stanowiącej wykazem hip. l. 349 księgi gruntowej gminy katastralnej Tłumacz objętej, celem zaspokojenia resztującej sumy 40 zł. 16 ct. z pn. na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedana.

Cena wywołania 919 zł. 50 ct. Wadium 92 zł. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Alfred Orski. Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze. Tłumacz, 17 kwietnia 1894.

L. 19451 (2132 3-3) C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszczędności i kredytu w Stanisławowie przeciw spadkobiercom bł. p. Heinicha Eislera w kwocie 750 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tns. zabudowaniu w B. III. dnia 14 czerwca 1894 i dnia 12 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników spadkobierców bł. p. Henicha Eislera własnej wyk. hip. l. 798 ks. gr. gm. kat. Stanisławów objętej, z tem, że rzezoną realność przy pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową w kwocie 16002 zł. a. w. lub wyżej, przy drugim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Wadium wynosi 800 zł. 1 ct. a. w. Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze. Kuratorem wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 18 listopada 1893, lub którymby z jakiegokolwiek powodu uchwała rozpisyjaca licytację doręczoną być nie mogła, jest tutejszy adw. dr. Eliasch Fischler, a jego zastępcą adw. dr. Zins. Stanisławów, 30 grudnia 1893.

L. 11467 (2891 3-3) C. k. Sąd krajowy w Krakowie odnośnie do edyktu z dnia 23 lutego 1894 l. 5121 ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 7000 zł. przymusowa sprzedaż dóbr Bołęcina objętej whl. 52 masy spadkowej Aleksandra Szczepanowskiego, Anastazy i Zygmunta Jantów własnych odbędzie się dnia 12 czerwca 1894 i dnia 17 lipca 1894 o godz. 10 rano w biurze nr. 4 nie zaś w dniu 1 maja 1894 i 5 czerwca 1894.

Również zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Aleksandrę Szczepanowską, iż celem doręczenia jej uchwał w niniejszej sprawie egzekucyjnej kuratorem ustanowionym został p. adw. dr. Emil Schwarz w Krakowie z substytucją p. adw. dr. Leona Adera, zaś wierzyciela Bolesława Ostroróg Sadowskiego w Żytomierzu, że kuratorem dla niego, ustanowiono adw. dr. Jana Kołodziejczyka w Krakowie ze substytucją adw. dr. Fillesa.

Kraków, 13 kwietnia 1894.

L. 11189 (2700 3-3) Sąd powiatowy w Nowymtargu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Hermana Beldegrüna w sumie 20 zł. 80 ct., 15 zł. i 15 zł. a. w. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w Nowymtargu dnia 14 czerwca i dnia 16 lipca 1894 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod nr 185 w Zakopanem położonej Reginy Kunz własnej lwh. 451 księgi gruntowej gminy Zakopane objętej.

Cena wywołania kwota 940 zł. Wadium wynosi 94 zł. a. w. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się dr. Ernesta Geislera adw. w Nowymtargu. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy. Nowy targ, dnia 12 lutego 1894.

L. 10369 (2185 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bielskiej kasy oszczędności przeciwko leżącej masie sp. Franciszka Sanetry z Zabłocia i spól. pto 775 zł. z pn. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż realności dłużników pod lk. 131 l. wyk. hip. 131 w Zabłociu na dzień 13 czerwca i na dzień 18 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadium 249 zł. Cena szacunkowa i wywołania 2490 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela w Żywcu. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze. C. k. Sąd powiatowy. Żywiec, 10 stycznia 1894.

L. 2868 (2915 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Grzegorza Trybulca, że Jakób Langdorf wniósł przeciw niemu pozew de praes. 27 marca 1893 l. 2868 o zapłacenie kwoty 50 zł. na który do rozprawy ustnej w postępowaniu drobiazgowem wyznaczono w tutejszym c. k. sądzie powiatowym termin na dzień 22 maja 1894 o godz. 9 rano.

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Grzegorza Trybulca się wzywa, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi p. dr. Maurycemu Orlińskiemu swych obron i dowodów udzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił. Radomyśl, dnia 1 kwietnia 1894.

L. 4101 (2914 3-3) C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zalickowego w Chrzanowie do Franciszka Klamki i spól. w kwocie 48 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 29 maja 1894 i 26 czerwca 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 303 w Libiążu małym położonej Franciszka Klamki i spól. własnej.

Cena wywołania 196 zł. Wadium 20 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z Chrzanowa. Chrzanów, dnia 27 marca 1894.

L. 16313 (2674 3-3) Sąd Tarnobrzeski podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włość. w likwidacji we Lwowie a mianowicie 21 rat po 3 zł. z pn. odbędzie się dnia 13 czerwca 1894 i dnia 23 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 699 ks. gr. gm. Żupowa objętej Herscha Grünbauma w 3/4 zaś Berka Birnhaka w 1/4 części własnej.

Cena wywołania 385 zł. Wadium 38 zł. 50 ct. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Reben. Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze. Tarnobrzeg, 13 kwietnia 1894.

L. 3197 (2939 2-3) Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensji Towarzystwa zalickowego w Zbarażu w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się dnia 21 maja 1894 i dnia 25 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 63 w Zbarażu położonej wedle wyk. hip. 1126 księgi gruntowej dla gminy katastr. Zbaraż miasto Judy Petersill własnej. Na pierwszym terminie realność rzezoną sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 155 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadium wynosi 15 zł. 50 ct. Dnia 21 kwietnia 1894.

L. 861 (2971 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Solotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Oziassa Dickmana przeciw Rachmielewii Tieger pto 45 zł. 43 ct. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 423 gm. kat. Rozulna objętej, w dwóch terminach dnia 17 maja 1894 i dnia 14 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena wywołania 280 zł. Wadium 28 zł. Resztę warunków przejrzć można w tus. archiwum. C. k. Sąd powiatowy. Solotwina, 4 lutego 1894.

L. 8220 (2932 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 4 czerwca 1894 za cenę

szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 4 lipca 1894 także poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 34 w Lublińcu nowym objętych wyk. hip. 26 księgi gruntowej tejże gminy będących własnością Stefana Baranca a te w celu wydobycia sumy 30 zł. 19 ct. a. w. z pn. na rzecz Majera Gerstenfelda.

Cena wywołania wynosi 245 zł. a. w. a zakład 24 zł. 50 ct. a. w. Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu. Kuratorem nieznanym wierzycieli jest c. k. notaryusz Długoszowski w Cieszanowie. Cieszanów, 31 marca 1894.

L. 5481 (2933 1-3) Ciężkowicki Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Smierki w kwocie 25 zł. z przynależnościami odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja do Józefa Smierka należących 4/6 części posiadłości wykazem 58 księgi gruntowej gminy Falkowa w dwóch terminach a mianowicie dnia 6 czerwca 1894 i dnia 6 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 66 zł 67 ct. Wadium wynosi 6 zł. 67 ct. Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusadowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 23 grudnia 1893 ustanawia się kuratorem p. Feliksa Piotrowskiego z Ciężkowice. Ciężkowice, 28 grudnia 1893.

L. 117 (2754 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hip. 161 księgi gruntowej gminy Witków nowy objętej dłużników Mojżesza i Chaji Letzterów własnej na zaspokojenie pretensji Judy Bałdasza w kwocie 100 zł. dnia 19 czerwca i dnia 20 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 300 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadium wynosi 30 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 31 grudnia 1893 prawo zastawu uzyskali kuratorem p. dr. Bernarda Altera adw. z Radziechowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia. Radziechów, 20 marca 1894.

L. 2912 (2814 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż a) całego ciała hipotecznego wyk. hip. 379, b) 1/4 części ciała hip. wyk. hip. 378 księgi gruntowej gm. kat. Stojanów objętych Piotra Naklickiego własnych na zaspokojenie pretensji Piotra Polaka w kwocie 20 zł. dnia 19 czerwca i dnia 20 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej co do ciała hipotecznego ad a) 1836 zł., co do 1/4 części ciała hipotecznego ad b) 25 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadium wynosi 10 pre. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. Altera z Radziechowa. Radziechów, 30 marca 1894.

L. 1317 (2970 1-3) Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięwzięcie w zabudowaniu sądownym celem zaspokojenia wierzytelności Tobiasza Mehlo na w kwocie 14 zł. 70 ct. a. w. z pn. egzekucyjną sprzedaż 2/4 części realności w Dobrym powiecie sądowym sieniawskim w Starostwie Jarosławskim położonej dłużnika Tomasza Fornala własnej wyk. hip. l. 110 ks. gr. gminy Dobra objętej w dniu 28 maja i w dniu 28 czerwca 1894 o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 320 zł. Zakład wynosi 32 zł. a. w. Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w ts. registraturze. Sieniawa, 28 lutego 1894.

L. 10100 (2965 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Korczyka w kwocie 8 zł w. a. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 maja i 1 lipca 1894 każdym razem o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja wierzytelności 500 zł. na karacie C. w poz. 1, 3/6 części realności pod lwh. 200 i na karacie C. całej realności pod lwh. 195 w Jawiszowicach na rzecz egzekuta Jakóba Fajferka prawem zastawu ciężającej.
Wadyum 50 zł.
Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzania.
C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, 30 grudnia 1893.

L. 324 (2991 1—3)
W sprawie egzekucyjnej Berla Finklera przeciw Franciszkowi Woźnemu synowi Antoniego, Janowi Trojanowskiemu synowi Jana i Wasylowi Werbowskiemu synowi Jana pto 16 rat po 24 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 15 maja 1894 tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 czerwca 1894 także poniżej takowej przymusowa licytacja realności pod l. kat. 40 w Nowosiółce położonej wyk. hip. 1468, 1469 i 1470 ks. gr. gminy katastralnej Nowosiółka objęta.
Cena szacunkowa oraz wywołania 302 zł.
Wadyum 30 zł. 20 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisanie przynależności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator w osobie p. adw. dr. Rotha.
C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 9 marca 1894.

L. 7543 (2992 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie 9 rat po 12 zł. z pn. zostanie realność pod lk. 72 w Staremieście Jana i Rozalii Zyblikiewiczów dnia 22 maja 1894 i dnia 20 czerwca 1894 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 500 zł. w. a., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.
Zakład wynosi 50 zł.
O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 26 listopada 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władczyńskiego w Staremieście i przez edykta.
C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, 21 stycznia 1894.

L. 2546 (2990 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 12 zł. 49 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Wojciecha Sęzka w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości wyk. hip. l. 68 gm. Zakuzów objętej, dłużnika Antoniego Młaka własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 28 maja i dnia 25 czerwca 1894 każdym razem o 10 rano.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony e. k. notaryusz Wiktor Jaworski.
Cena szacunkowa 1440 zł. 43 ct.
Wadyum wynosi 144 zł.
Kalwarya, 16 kwietnia 1894.

L. 8082 (2966 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Schmelza w kwocie 8 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 28 maja 1894 i 1 lipca 1894 każdym razem o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lk. 11 lwh. 39 w Wilezkowicach.
Cena szacunkowa 200 zł. stanowi cenę wywołania.
Wadyum 20 zł.
Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzania.
C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, 28 października 1893.

L. 16009 (2967 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Lei Wiener w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w dniu 30 maja 1894 i w dniu 11 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 215 księgi gruntowej gminy Niedźwiada objętej, dłużnika Berla Blanka własnej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 275 zł.
Wadyum 27 zł. 50 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.
Ropczyce, 17 lutego 1894.

L. 4115 (2960 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Weissbergera w kwocie 41 zł. 49 ct. z pn. odbędzie się dnia 30

maja i 30 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności lwh. 93 nk. 92 gminy Buczowice położonej dłużniczki leżącej masy spadkowej Maryi z Kubiców Jakubowej własnej.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Cieszyński.
Biała, dnia 18 kwietnia 1894.

L. 3341 (2961 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Niedźwiedzia w kwocie 250 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 31 maja i dnia 30 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 56 i 16/1640 części realności lwh. 129 w Dankowicach położonej, dłużnika Franciszka Waluszka własnej.
Cena wywołania 590 zł.
Wadyum 59 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Biała, dnia 10 kwietnia 1894.

L. 763 (2904 3—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczycielskiej przy szkole 1 klasowej w Cholojowie z roczną płacą 400 zł. i wolnym mieszkaniem (względnie odpowiedniemu relutum).
Przy wymienionej szkole jest polski język wykładowy.
Podania należyce udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem władz przełożonych najpóźniej do dnia 15 czerwca 1894.
Spóźnionych podań nie będzie się brało pod rozważenie.
Z e. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Kamionce str. 29 kwietnia 1894.
Przewodniczący
Bernacki.

L. 2999 (2906 3—3)
Wskutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 26 kwietnia 1894 l. 20580 ogłasza się ponownie konkurs na posadę Prymarjusza w tutejszym szpitalu powszechnym pod następującymi warunkami.

1. że kandydat jest obywatelem austriacko-węgierskim.
2. jest doktorem wszech nauk lekarskich.
3. nie przekroczył wieku lat 40.
4. odbywał przynajmniej dwuletnią praktykę lekarską w jednym ze szpitali powszechnych.
5. uzdolnionym jest w dziale chirurgii operacyjnej.
Do posady tej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 600 zł. aw. na razie bez żadnych dodatków.
Prawa do emerytury i poboru kwinkweniów mogą być ewentualnie przyznane w przyszłości, jeżeli Wysoki Sejm uchwali ustawę urządzającą stosunki prawne szpitali powszechnych w kraju.
Posada ta nadana zostanie przewidywalnie, a stabilizacja nastąpi po roku służby, jeżeli nie zajdą jakieś co do tego przeszkody.
Podania należyce udokumentowane mają być wnoszone na ręce Burmistrza miasta do 15 maja 1894.
Komitet szpitala powszechnego w Stryju, dnia 30 kwietnia 1894.

L. 3626 (2995 1—3)
Posada rady sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Samborze z poborami VII klasy rangi jest do obsadzenia.
Ubiegający się o tę, ewentualnie o taką posadę przy innym sądzie kolegiatnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogąca, wniosą swoje należyce udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 24 maja 1894 do Prezydium sądu obwodowego w Samborze.
We Lwowie, dnia 1 maja 1894.

Zl. 807 (2976 1—3)
Concurs für eine Wirtschaftsleventstelle bei dem kk. Staatsgasthause in Radautz. Bei der Direction des kk. Staatsgasthauses in Radautz wird ein Wirtschaftslevent mit dem Adjutum jährlicher vierhundert (400) Gulden, einem Natural-Wohnzimmer

und dem Bezuge von 10-23 m³ harten Brennholzes aufgenommen.
Bewerber haben nebst der Nachweisung über ihr Alter, über den Besitz der österreichischen Staatsbürgerschaft und der körperlichen Eignung, sich über die genossene Vorbildung und insbesondere darüber auszuweisen, dass sie ihre Fachstudien mindestens an einer landwirtschaftlichen Mittelschule mit gutem Erfolge absolviert haben.
Der Nachweis einer landwirtschaftlichen Praxis, die Absolvierung der Hochschule für Bodenkultur mit gutem Erfolge, sowie die Kenntniss der Landessprachen oder wenigstens einer slavischen Sprache ist erwünscht.
Die Gesuche sind binnen vier Wochen vom Tage der ersten Veröffentlichung dieser Concurs Ausschreibung in der Wiener Zeitung an die Direction des kk. Staatsgasthauses in Radautz zu richten.
Radautz, am 30 April 1894.

№ 188 (2978)
C. k. Izba notaryalna w Przemyślu ogłasza konkurs na substytuta s. p. Michała Fellnera, e. k. notaryusza w Medeniacach.
Kompetenci wnieść mają do tejsze Izby należyce udokumentowane podania przez swoje przełożone władze do dnia 12 b. m.
Przemyśl, 2 maja 1894.

L. 3264 (2896 3—3)
Michał Romaniuk z Pobuzan uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Hryńko Poroniuk z Pobuzan.
C. k. Sąd powiatowy.
Busk, 18 marca 1894.

L. 2972 (2902 3—3)
Jan Pach z Naszacowic uznany został za niedołężnego na umyśle.
Kuratorem ustanowiony jest Wojciech Gomulka.
C. k. sąd powiatowy.
Stary Sącz 2 kwietnia 1894.

L. 3029 (2858 3—3)
Fedka Zochnika, syna Łucka z Turza uznano umysłowo chorym (głupkowatym) i kuratorem ustanowiono Jacka Nemerko z Turza.
Łopatyn, 7 kwietnia 1894.

L. 3285 (2964 1—3)
Michał Skalski z Nowegotargu został uznany za marnotrawcę i ustanowiono dla niego kuratorem Jędrzeja Pajerskiego z Nowegotargu.
Nowy targ, dnia 20 marca 1894.

L. 3310 (2963 1—3)
Józefa Czarneckiego z Dzwiniaczki uznano marnotrawcą a kuratora dlań ustanowiono Antoniego Sokolowskiego z Dzwiniaczki.
C. k. Sąd powiatowy,
Mielnica, 5 kwietnia 1894.

L. 7370 (2931 1—3)
Iwan Kurpiel z Petlikowic uznany został marnotrawcą i niewłasnowolnym.
Kuratorem ustanowiono Jana Rybickiego z Petlikowic.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 22 kwietnia 1894.

L. 6550 (2930 1—3)
Jakób Zapotoczny syn Jana z Dzwino grodu uznany został marnotrawcą i niewłasnowolnym.
Kuratorem ustanowiono Gabriela Oliar z Dzwino grodu.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 14 kwietnia 1894.

L. 2998 (2928 1—3)
Dla uznanego marnotrawcą Piotra Andryszyna z Belejowa ustanowionym został kurator Dmytro Andryszyn z Belejowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechow, 13 kwietnia 1894.

L. 5663 (2927)
Jędrzeja Tyrkę, syna Jana w Klikowy uznano umysłowo niedołężnym.
Kuratorem ustanowiono Jakóba Tyrkę.
C. k. Sąd powiat. miej. deleg.
Tarnów, dnia 29 marca 1894.

L. 2998 (2928 1—3)
Dla uznanego marnotrawcą Piotra Andryszyna z Belejowa ustanowionym został kurator Dmytro Andryszyn z Belejowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechow, 13 kwietnia 1894.

L. 5663 (2927)
Jędrzeja Tyrkę, syna Jana w Klikowy uznano umysłowo niedołężnym.
Kuratorem ustanowiono Jakóba Tyrkę.
C. k. Sąd powiat. miej. deleg.
Tarnów, dnia 29 marca 1894.

L. 2998 (2928 1—3)
Dla uznanego marnotrawcą Piotra Andryszyna z Belejowa ustanowionym został kurator Dmytro Andryszyn z Belejowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechow, 13 kwietnia 1894.

L. 2998 (2928 1—3)
Dla uznanego marnotrawcą Piotra Andryszyna z Belejowa ustanowionym został kurator Dmytro Andryszyn z Belejowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechow, 13 kwietnia 1894.

L. 2998 (2928 1—3)
Dla uznanego marnotrawcą Piotra Andryszyna z Belejowa ustanowionym został kurator Dmytro Andryszyn z Belejowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechow, 13 kwietnia 1894.

L. 2998 (2928 1—3)
Dla uznanego marnotrawcą Piotra Andryszyna z Belejowa ustanowionym został kurator Dmytro Andryszyn z Belejowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechow, 13 kwietnia 1894.

L. 2998 (2928 1—3)
Dla uznanego marnotrawcą Piotra Andryszyna z Belejowa ustanowionym został kurator Dmytro Andryszyn z Belejowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechow, 13 kwietnia 1894.

L. 2998 (2928 1—3)
Dla uznanego marnotrawcą Piotra Andryszyna z Belejowa ustanowionym został kurator Dmytro Andryszyn z Belejowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechow, 13 kwietnia 1894.

L. 2998 (2928 1—3)
Dla uznanego marnotrawcą Piotra Andryszyna z Belejowa ustanowionym został kurator Dmytro Andryszyn z Belejowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechow, 13 kwietnia 1894.

L. 2998 (2928 1—3)
Dla uznanego marnotrawcą Piotra Andryszyna z Belejowa ustanowionym został kurator Dmytro Andryszyn z Belejowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechow, 13 kwietnia 1894.

L. 2998 (2928 1—3)
Dla uznanego marnotrawcą Piotra Andryszyna z Belejowa ustanowionym został kurator Dmytro Andryszyn z Belejowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechow, 13 kwietnia 1894.

L. 2998 (2928 1—3)
Dla uznanego marnotrawcą Piotra Andryszyna z Belejowa ustanowionym został kurator Dmytro Andryszyn z Belejowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechow, 13 kwietnia 1894.

L. 2998 (2928 1—3)
Dla uznanego marnotrawcą Piotra Andryszyna z Belejowa ustanowionym został kurator Dmytro Andryszyn z Belejowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechow, 13 kwietnia 1894.

L. 2998 (2928 1—3)
Dla uznanego marnotrawcą Piotra Andryszyna z Belejowa ustanowionym został kurator Dmytro Andryszyn z Belejowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechow, 13 kwietnia 1894.

der Aufschrift: 1. „Samberg und Schönfeld“ 2. „Ritterliche Genugthnung“ 3. „Ein werthvolles Bekenntniß“ 4. „Österreichische Pressfreiheit“ 5. „Zur Lohnbewegung Wien-Kaiserföhlen“ das Vergehen nach § 300 St. G., resp. nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.
Wien, am 23 April 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landes- als Pressgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 13 der „Volkstribüne“ vom 20 April 1894 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: unter 1. unter der Rubrik „Streitkräftig“ mit der Aufschrift: „Ein würdiger Volksvertreter“ 2. „Der 1 Mai 1894“ in der Stelle von „Zwischen Parteitag“ bis „Tänzen wagen?“ 3. „Die Sippe Houpeich, und Stadnici“, 4. „Aus den Papieren eines in den Tod getriebenen Familienvaters“ in der Stelle von „Wahrhaftig es ist traurig“ bis „Die Pulve hämmern“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 489 St. B. D. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.
Wien, am 23 April 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des „Flugblattes“ mit der Aufschrift: „Acht Stunden Arbeit! Warum feiern die Arbeiter am 1 Mai? Acht Stunden Erholung! Acht Stunden Ruhe!“ Separatabdruck aus der Arbeiter-Zeitung Nr. 30 Verlag von E. A. Bretschneider, Druck von E. Bergmann & Cie., das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.
Wien, am 24 April 1894.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Laibach hat mit dem Erkenntniße vom 17 Februar 1894, B. 1563, die Weiterverbreitung der Nr. 35 der Zeitschrift: „Slovenec“ vom 13 Februar 1894 wegen des Artikels: „Dajte nam slovenske paralelke v Celju“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 23 December 1893, B. 1391/11720, die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift: „L'Eco dell' Alpe Giulie“ vom December 1893 nach §§ 58 c. 63, 64, 65 a, 300 und 305 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 27 December 1893, B. 1392/11720, die Weiterverbreitung Nr. 347 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Fanfulla“ vom 19 December 1893 nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 29 December 1893, B. 1411/11840, die Weiterverbreitung der ausländischen Druckschrift: „Il fanciullo italiano alla scuola, classe terza“ und „Il fanciullo italiano alla scuola, classe seconda“ von Siro Corti und Pietro Cavazzutti — Antonio Vallardi editore — Milano nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 30 December 1893, B. 1415/11844, die Weiterverbreitung der ausländischen Landkarten: „Carta dell' Italia con le nuove divisioni, 1891 F. Naymiller di Giov. Pradi incise“, „Italia geografica, statistica e postale“ incisa da G. Pradi 1891“ und „Italia divisa in provincia carta corografica stradale, 1891“ — Editore Antonio Vallardi — Milano“ 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 29 December 1893, B. 1416/11845, die Weiterverbreitung des ausländischen Druckwerkes: „L'Evo moderno dalle invasioni straniere alla redenzione d'Italia“ von Virginia Staurenghi — Consiglio — A. Vallardi editore — Milano, nach §§ 64 und 65 a St. G. verboten.

Wyroki prasowe.

Zl. 95 (2822)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 32 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 20 April 1894 enthaltenen Artikel: mit

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 31 December 1893, Z. 1428/11910, die Weiterverbreitung des ausländischen Werkes: „Thesaurus, Enciclopedia manuale Illustrata di P. Petrocchi — edita da Antonio a Vallardi in Milano nach §§ 63 und 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Jänner 1894, Z. 19/147, die Weiterverbreitung der Nr. 356 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Corriere della Sera“ vom 28—29 December 1893 nach § 64 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 16 Jänner 1894, Z. 54/455, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „L'Operajo“ vom 10 Jänner 1894 wegen der Artikel: „In Sicilia“ und „Le macchine, il capitale ed il lavoro“ nach §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 24 Jänner 1894, Z. 74/673, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Edinost“ vom 20 Jänner 1894 wegen der Artikel: „Vracajmo jim z isto meru!“, und „Spojenje Dalmacije s Hrvatsko“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 26 Jänner 1894, Z. 87/783, die Weiterverbreitung der Nr. 6012 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 23 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Il ministro austriaco del commercio“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 30 Jänner 1894, Z. 101/888, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „L'Operajo“ vom 26 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Socialismo, Cooperazione“ nach §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 26 Jänner 1894, Z. 5806, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Tydenni list — Hlas lidu“ vom 20 Jänner 1894 nach §§ 64, u. 123 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20 März 1894, Z. 8665, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Posel z Budce“ vom 14 März 1894 wegen des Artikels: „Kresby a pribesy“ nach den §§ 483, 491 und 493 St. G. und nach Art. V. des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863 verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 23 März 1894, Z. 9120, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Sotek“ vom Februar 1894 nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 20 Februar 1894, Z. 2897, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Obuvnik“ vom 15 Februar 1894 wegen der Artikel: „Rozvoj v nasem obuvnickem odberu“ und „Jak nestydate dovedou kapitaliste“, nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 20 Februar 1894, Z. 1642, die Weiterverbreitung der Nr. 12 und 13 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Delnickie Listy“ nach den §§ 58 lit. a, b, c, 65 lit. a, b, 122 a, 300, 302, 303, 305 St. G. und Art. III. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. mährisch-schlesische Oberlandesgericht hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1894, Bl. 1246, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Zihadlo“ vom 19 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Ze Vsetina“ nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2319 (2875 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bigę, iż celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 19 czerwca 1893 l. 2961, którą dozwolono intabulacyi w kwocie 250 zł. z pn. na karcie C realności lwh. 194 w Rygliech objętej Jana Bigi własnej na rzecz Lezera Ahenda, i celem doręczenia mu tus. uchwały do l. 3154/93 którą dozwolono intabulacyi prawa zastawu dla wierzytelności

w kwocie 200 zł. na tej samej realności na rzecz Tobiasza Fenichla ustanowiony został kuratorem Wojciech Barszczewski i temuż powyższe uchwały doręczone zostały.
Tuchów, dnia 28 marca 1894.

L. 7496 (2907 3—3)
Tarnowski sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Edwarda Bernsteina, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Fechnera przeciw Jakóbowi i Edwardowi Bernsteinom o 200 zł. ustanowił adw. dr. Szancera kuratorem dla Edwarda Bernsteina.
Tarnów, dnia 26 kwietnia 1894.

L. 238 (2981)
Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Emil z Psar Jastrzębiec Psarski adwokat w Dąbrowy z dniem 1 lipca 1894 przesiedla się do Tarnowa.
Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 19 kwietnia 1894.

L. 325 (2982)
Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Franciszek Góra z dniem 26 kwietnia 1894 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Niepołomicach.
Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 30 kwietnia 1894.

L. 326 (2983)
Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje do publicznej wiadomości, że p. dr. Wiktor Grychowski z dniem 26 kwietnia 1894 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Leżajsku.
Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 30 kwietnia 1894.

L. 230 (2980)
Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje do publicznej wiadomości, że p. dr. Henryk Schornstein adwokat w Nowym Sączu z dniem 1 lipca 1894 przesiedla się do Krakowa.
Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 19 kwietnia 1894.

L. 182 (2979)
Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Maurycy Mandelbaum adwokat w Andrychowie z dniem 9 czerwca 1894 przesiedla się do Krakowa i że wskutek tego ustanowiony został jego generalnym substytutem p. dr. Józef Korn adwokat w Wadowicach.
Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 19 kwietnia 1894.

L. 696 (2772)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, iż do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisana została firma: „Bank kredytowy dla handlu i przemysłu w Dolinie, spółka zarejestrowana z poręką ograniczoną“, po niemiecku. „Kreditbank für Handel und Gewerbe in Dolina, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“. Siedzibą stowarzyszenia jest miasto Dolina.

Przedsiębiorstwo polega na statucie z daty Dolina 14 lutego 1893, przyjętym uchwałą odbytego w Dolinie dnia 14 lutego 1893 walnego zgromadzenia członków. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest udzielanie kredytu członkom celem popierania ich zarobku, eskontowanie i reeskontowanie weksli, przyjmowanie depozytów wszelkiego rodzaju i wkładki oszczędności.
Dyrektorami stowarzyszenia są: dr. Henryk Rosenbusch, Majer Litwak, Izak Tureltaub i Ozyasz Lindenbaum, wszyscy w Dolinie zamieszkali.
Firmę stowarzyszenia podpisuje Dyrekcja w ten sposób, iż podpisując pod firmą Towarzystwa wypisaną lub wyciągniętą, kładą swoje podpisy.
Do ważności zobowiązań wobec osób trzecich, potrzeba podpisu przynajmniej dwóch członków Dyrekcji.

Wysokość jednego udziału wynosi kwotę 25 zł., która naraz, lub w 10 po sobie następujących miesięcznych ratach po 2 zł. 50 ct. niszczone być musi.

Udziały nie będą oprocentowane, tylko dają prawo do dywidendy.

Jeden członek może mieć także większą ilość udziałów.

Przeniesienie udziałów na trzecie osoby nie jest dopuszczalnym. Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia jest ograniczoną a mianowicie w ten sposób, że członkowie za zobowiązania Towarzystwa odpowiadają swoimi udziałami, a nadto jeszcze dalszą kwotą 250 zł. a. w.

Wszelkie ogłoszenia w sprawach stowarzyszenia nastąpią przez publiczne plakaty w miejscu.

Sambor, 3 lutego 1894.

L. 20560 (2760 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Rozalię Szczerbanowską i Ludwikę Janiszewską, że celem zastępowania ich w sprawie egzekucyjnej skarbu państwa przeciw Leontynie Niedzielskiej, Antoniemu Szczerbanukowi czyli Szczerbanowskiemu o zapłacenie sumy 28 zł. 47 ct. aw. zpn. ustanowił dla nich kuratorem adwokata dr. Daniłowicza z substytucyjną adw. Freudenberga, obydwóch z Kołomyi i kuratorowi doręczył przeznaczoną dla nich uchwałę tabularną z dnia 1 października 1892 l. 13119, a oraz wzywa je, ażeby kuratorowi potrzebnych do swej obrony informacji udzieliły lub innego zastępcę sądowi wymieniły.
Kołomyja, dnia 31 grudnia 1893.

L. 3412 (2764 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Birczy w sporze ustnym Anieli Kapiszewskiej, administratorki majątku s. p. Jana Porembalskiego przeciw Mojżeszowi Fellnerowi o 900 zł. aw. dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Fellnera ustanawia Józefa Fellnera kuratorem. Wzywa się Mojżesza Fellnera, aby przed terminem ustanowił swego zastępcę, gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem będzie przeprowadzona.
Bircza 22 kwietnia 1894.
Z c. k. sądu powiatowego.

L. 15610 (2769)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż firmie „F. Rychnowski“ w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano i przy niej uwidoczniło, że właścicielem jej jest Franciszek Rychnowski właściciel warstwu mechanicznego we Lwowie.
We Lwowie dnia 6 kwietnia 1884.

L. 174 (2759 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi przeciw Arturowi Gross i tow. pto 600 zł. w. a. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Artura Grossa kuratorem adwokata dr. Dudykiewicza z substytucyjną adwokata dr. Freudenberga i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia 5 stycznia 1894 l. 174, o czym go się z tem zawiadamia, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe możliwe zarzuty zapodał lub innego zastępcę tutejszemu sądowi wskazał, ile że w razie przeciwnym następstwa zaniedbania sobie przypisze.
Kołomyja, 5 stycznia 1894.

L. 15411 (2723)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że równocześnie polecamy prowadzącemu rejestr stowarzyszenia wpisane przy firmie: „Kasa zaliczkowa w Nadwornie“, że na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków Kasy zaliczkowej w Nadwornie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką dnia 1 października 1893 odbytem wybrany został dyrektorem tejże kasy ks. Wojciech Rosenbayger rz. kat. proboszcz, zastępcą dyrektora Edmund Łaszcz urzędnik bankowy a kontrolorem ks. Jędrzej Iwańczyszak rz. kat. wikaryusz, wszyscy w Nadwornie mieszkający.
Stanisławów, 3 stycznia 1894.

L. 5254 (2722 1—3)
Das k. k. Kreisgericht in Przemyśl benachrichtigt den dem Lebem und Wohnorte nach unbekanntem Aleksander Szymanowski, dass ihm in dem Rechtsstreite wider erzh. Heim-Spodium-Knochenmehl und Schwefelsäurefabrick in Saybusch pto 328 fl. 75 kr. s. N. G. ein Kurator in der Person des Adw. Freyberger, mit Substituierung des Ad. Dr. Goldfarb bestellt worden ist, und befiehlt ihm wegen Vertheidigung seiner Rechte sich mit dem Kurator zu verständigen, oder einen anderen Vertreter dem Gerichte rechtzeitig nachmahft zu machen, widrigen Falls wird er die Folgen dieser Vernachlässigung sich selbst zuschreiben müssen.
Przemyśl, am 31 März 1894.

L. 7819 (292 1—3)
Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Hendlę Edlesteinem pozwaną przez Majera Rappaporta o wykreślenie z tabeli płatniczej byłego magistratu miasta Tarnowa z 1 lipca 1850 l. 3541 pretensji na XXI miejscu kolkokowanej, że dla niej ustanowiono kuratora adw. dr. Szancera, któremu środki obrony podać lub innego pełnomocnika wymienić ma.
Tarnów, dnia 26 kwietnia 1894.

L. 47964 (2774 1—3)
W sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratorzy Skarbu imieniem wysokiego Skarbu przeciwko A. Franklowi pto. 519 zł. 80 ct. i 103 zł. 96 ct. zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Reislę vel Rożę Beral, Izaka vel Ignacego Laudana i Mindlę vel Emilię Laudau, że dla nich ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Bermanna w

Krakowie i temuż doręczono rezolucje dla nich przeznaczone.

Wzywa się powyższych niewiadomych z miejsca pobytu, aby kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

C. k. Sąd powiatowy miejsk. deleg.
Kraków, 12 grudnia 1893.

L. 1866 (2977 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Knupe, że Józef Blasiński wniósł przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 47 zł. aw., wskutek czego mu kuratorem Józefa Skorusek ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 1 czerwca 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 1 maja 1894.

L. 3790 (2776)
C. k. Sąd powiatowy w Dębicy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Saula Strausa przeciw Antoniemu Gromadzkemu pto. 300 zł. dla niewiadomego z pobytu Antoniego Gromadzkiego kuratorem Stanisława Pietrzyka młodszego i jemu doręcza rezolucję z dnia 31 marca 1894 l. 3158 dozwolającą przymusowe sprowadzenie zajętych ruchomości Antoniego Gromadzkiego własnych na plac licytacyjny.
Dębica, dnia 20 kwietnia 1894.

L. 750 (2810 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach dla nieznanego z życia i pobytu Maurycego Walda, jako pozwanego w sporze Wiktora Morawskiego przeciw Konstancji Sobolewskiej i spółki, o uznanie zapłaty sumy 10.000 zł. na dobrach Osieczany zainstalowanej za prawnie uskuteczniłą i t. d. mianuje kuratorem ad actum p. dr. Izidora Daniela adwokata w Wadowicach.

Wzywamy Maurycego Walda, aby kuratorowi podał informacje i środki obrony, lub innego ustanowił sobie pełnomocnika i o tem sąd zawiadomi, bo inaczej spór na jego niebezpieczeństwo z kuratorem przeprowadzony zostanie.
Wadowice, 10 marca 1894.

L. 499 (2798 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Pyszynskiego z Konkolówki kuratora Jana Bocka z Konkolówki i do rąk tegoż rezolucję hipoteczną z dnia 24 sierpnia 1892 l. 6212 doręcza, Jan Pyszynski udzieli kuratorowi ustanowionemu potrzebnej informacji lub innego zastępcę sobie oberze i sądowi wskaże, inaczej złe skutki sobie przypisze.
Tyczyn, dnia 28 lutego 1894.

L. 8246 (2861 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie oznajmia, że na dniu 23 września 1892 zmarł w Radziechowie Chaim Barij bez rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ temu sądowi nie wiadomo, czyli i którym osobom do tego spadku prawa przysługują, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby do takowego z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzali, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wymienionego, swe prawa zgłosili i po wykazaniu tytułu prawnego oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie, spadek dla którego równocześnie mianuje się kuratorem Zdzisława Wiekowskiego c. k. notaryusza w Radziechowie tylko z tymi pertraktowany będzie, którzy swój tytuł prawny wykażą i oświadczenie do spadku wniosą i tymże tylko przyznany zostanie, zaś część nieobjęta spadku, w razie gdyby się nikt do takowego nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny fiskusowi wydany zostanie.
Radziechów, 30 marca 1894.

L. 4929 (2857 1—3)
W sporze ustnym Jana Lisika przeciw Michałowi Lisikowi o własność i oddanie posiadłości gruntowej lwh. 77 tudzież parceli gruntowej l. 414 z posiadłości lwh. 30 w Sędziszowie położonych zawiadamia się nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Michała Lisika, że do zastępowania jego praw w tym sporze ustanowił Sąd Michała Wójcickiego z Sędziszowej kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy.
Ciężkowice, dnia 20 lutego 1894.

L. 674 (2828 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Edwarda Tollaczke właściciela dóbr tabularnych Zabrzeż, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 28 maja 1892 l. 4100 w sprawie wydzielenia parcel gr. 29/12 i 16/3 z kompleksu dóbr Zabrzeż na rzecz Jakóba Bandyka, ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dr. Chlebowskiego w Nowym Sączu.
Nowy Sącz, 10 marca 1894.

L. 2234 (1916 3—3)
 Jędę Jugbera z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że przeciw niemu wniósł J. Popper przez pełnomocnika Azriela Liebleina w Tyśmienicy pozw ustny de pr. 26 lutego 1894 l. 2234 o zwrot 718 sztuk rumuńskich czarnych skór baranich lub zapłacenie kwoty 800 zł. z przyn. że na ten pozw termin do rozprawy ustnej na dzień 12 czerwca 1894 godzina 9 rano wyznaczono i dla pozwanego kuratora c. k. notaryusza p. Franciszka Szelewskiego z Tyśmienicy ustanowiono

Wzywa się zatem pozwanego, aby do rozprawy osobiście się jawił lub ustanowionemu kuratorowi informacji do obrony udzielił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąc mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Tyśmienica, 2 marca 1894.

L. 6730 (1913 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Natana Süssweina, że Anna z Krzyżanowskich Dyczko wniosła przeciw niemu pozw de praes 19 kwietnia 1894 l. 6730 o uznanie za zgasał pretensji w kwocie 200 zł. i wykreślenie prawa zastawu sumy 200 zł. ze stanu biernego realności pod lk. 34 w Przemyślu na Podzameczu położonej, a względnie o zapłacenie kwoty 291 zł. z pn. równocześnie dekretowany do postępowania sumarycznego z terminem do rozprawy na dzień 5 czerwca 1894, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adwokat Skala z zastępstwem adw. dr. Kormosza w Przemyślu zamieszkał.

Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ileż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 21 kwietnia 1894.

L. 1645 (1863 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Antosza, że przeciw niemu wniósł prawnobawca Herman Goldberger pozw de praes. 26 lutego 1894 l. 1645 o zapłacenie z zarządu majątkiem spadkowym po śp. Marcynie Taborze pozostałej nadwyżki dochodu w połowie w kwocie 67 zł. 16 $\frac{1}{2}$ ct. a u tegoż jako byłego opiekuna Franciszkowi Taborowi się należącej, w której to sprawie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 31 maja 1894 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Jana Antosza, żeby ustanowionemu dlań kuratorowi Franciszkowi Sulimie z Kwikowa udzielił potrzebnej informacji do obrony ewentualnie innego pełnomocnika sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Radłów, dnia 15 marca 1894.

L. 8668 (1890 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej Jakóba Bauenfrenda przeciw Mojżeszowi Hirschowi 2-im Ungerowi o 150 zł. a. w. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Hirscha 2 gim Ungera kuratorem adw. dr. Glasera a jego zastępcą adw. dr. Szancera i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 21 kwietnia 1894 l. 8241 dla Mojżesza Hirscha 2 gim Ungera przeznaczony.

Tarnów dnia 28 kwietnia 1894.

L. 15269 (1876 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Maryi Baranieckiej z 4 marca 1894 l. 11332 posiadacza książeczki wkładkowej Gatic. kasy Oszczędnosci we Lwowie N ro 52214 na imię „Marya Baraniecka“ z pierwotną wkładką wniesioną 30 listopada 1882 w kwocie 1010 zł. 17 ct. a. w. której stan po licznych zwrotach z dniem 1 stycznia 1894 kwotę 77 zł. 30 ct. a. w. wynosił, aby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskuteczny wpływ tego terminu na żądanie Maryi Baranieckiej książeczka ta za umorzoną uznana zostanie.

we Lwowie, dnia 31 marca 1894.

L. 16027 (1854 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wszystkim, którzy mają prawo hipoteki na należącej do Floryana Reif, a względnie do jego spadkobierców a to: Jana Reif, Katarzyny Messler, Maryi Sawczyńskiej i Floryana Reif majątności Hoszów VI, dawniej w Tabuli krajowej Dom. 60 pag. 459 zapisanej, zaś obecnie wykazem hipotecznym 975 księgi głównej sądu tutejszego dla posiadłości tabularnych objętej, że za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majątności, a mianowicie prawa wykonywanego w karczmie pod lk. 55 przez Samuela Taub jako faktycznego posiadacza propinacji w tej karczmie, wynagrodzenie w kwotach 400 zł. i 1250 zł. w. a. zostało wymierzone.

Celem przyznania tego wynagrodzenia

uprawnionym, wzywa się wszystkich prawo hipoteki na rzeczony majątności Hoszów VI. mających, ażeby do dnia 10 czerwca 1894 w sądzie tutejszym swoje pretensje zgłosili, przyczem oznajmia się im, że ktokolwiek za niedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważany tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensji swojej na kapitał wynagrodzenia według stopnia hipotecznego tej pretensji przysługującego, nie będzie on już słuchany przy rozprawie i utraci także prawo czynienia jakiegokolwiek zarzutów przeciw ugodzie, którąby interesenci stawiający między sobą zawarli, jednakże tylko wtenczas, jeżeli pretensja jego według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia, albo też i nadal na gruncie zabezpieczoną pozostała.

Zgłoszenie może nastąpić ustnie lub pisemnie i ma zawierać:

1. Dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie.

2. oznajmienie wierzytelności żądanej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem,

3. oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej,

4. jeżeli zgłaszający się mieszka po za okręgiem sądu tutejszego, winien wymienić zamieszkałego w okręgu sądowym pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych, inaczej bowiem rozporządzenia te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były mu doręczone.

Sambor, 31 grudnia 1893.

L. 8669 (1908 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości że w sprawie wekslowej Jakóba Bauenfrenda przeciwko Mojżeszowi Hirschowi 2 Ungerowi o 150 zł. aw. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Hirscha 2 Ungera kuratorem adw. dr. Glasera a jego zastępcą adw. dr. Szancera i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 21 kwietnia 1894 l. 8240 dla Mojżesza Hirscha 2 Ungera przeznaczony.

Tarnów dnia 28 kwietnia 1894.

L. 7867 (1909 3—3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Stańczyka pozwanego przez Rachelę Fenichel o zapłacenie 115 zł. aw. że dla niego ustanowiono dr. Szancera kuratorem, któremu środki obrony podać lub innego pełnomocnika wymienić ma.

Tarnów, dnia 26 kwietnia 1894.

L. 2287 (1912 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Szymciarczyka, że Anna 3 Jarosz i Rozalia Szymciarczyk wniosły przeciwko niemu pozw o własność całej realności lwh. 97 lk. 22 w Chochołowie, wskutek czego mu kuratorem Jędrzeja Wieczorka ustanowiono i termin do rozprawy ustnej na dzień 30 maja 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec dnia 23 kwietnia 1894.

L. 2286 (1911 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Mikosia, że Michał i Aleksandra małż. Komperdowie wniosli przeciwko niemu i innym pozw o zapłacenie kwoty 95 zł 24 ct. aw. wskutek czego mu kuratorem Michała Leję ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 1 czerwca 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec dnia 23 kwietnia 1894.

L. 12 (1921 3—3)

Podaje się do wiadomości zamierzających ubiegać się o posady zawodowych nauczycieli wyższych szkół rolniczych z językiem wykładowym polskim, że egzamina nauczycielskie w języku polskim składać mogą przed c. k. komisją egzaminacyjną w Dublanach, ustanowioną przez Jego Ekscelencyę Pana Ministra rolnictwa w porozumieniu z Panem Ministrem wyznań i oświaty reskryptem z dnia 3 maja 1889 l. 222.

Podania o przypuszczenie do egzaminu wnosić należy z początkiem szkolnego półroczka zimowego lub letniego do Wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa, załączając:

1. opis dotychczasowego przebiegu życia kandydata, a w szczególności jego studiów,

2. świadectwa dowodzące, że kandydat co najmniej niższe gimnazjum lub niższą szkołę realną, a następnie uznaną przez ek. Rząd średnią szkołę rolniczą z dobrym postępem ukończył albo że co najmniej przez sześć półroczy wykłady naukowe i zawodowych rolniczych w c. k. głównej szkole rolniczej w Wiedniu wysłuchał,

3. dowody, że co najmniej przez lat dwa czynnym był w praktyce rolniczej,

4. takse egzaminową w kwocie 10 zł. i 5. w razie jeśli kandydat powtórnie do egzaminu zasiadać ma, załączyć winien świadectwo egzaminu pierwszego.

Termina do składania egzaminu przypadają w ostatnim miesiącu półroczu szkolnego, a dzień oznacza przewodniczący komisji egzaminacyjnej.

Dublany, dnia 24 kwietnia 1894

C. k. komisja egzaminacyjna w Dublanach dla kandydatów na nauczycieli niższych szkół rolniczych z językiem wykładowym polskim.

L. 2285 (1910 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Mikosia, że Wojciech Czyż wniósł przeciwko niemu pozw o zapłacenie kwoty 73 zł. aw. wskutek czego mu kuratorem Michała Leję ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 1 czerwca 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec dnia 23 kwietnia 1894.

L. 2856 (1876 3—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Schneid, że na prośbę kasy zalickowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 20 grudnia 1893 l. 19578 przeciw niemu nakaz zapłaty o 200 zł. wydany został i że tę uchwałą doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum dr. Liebesmannowi przyczem wzywamy go, by rzezonemu kuratorowi wcześniej do jego obrony praw potrzebna informacja udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 14 lutego 1894.

L. 1214 (1877 3—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Herscha Bikel i Ruchlę Bikel z Nadwórny, że na prośbę tamtejszej kasy zalickowej uchwałą tegoż sądu z 6 grudnia 1893 l. 18724 wydano przeciw tymże nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 zł. z pn. wydano i że tę uchwałą doręczono ustanowionym dla nich kuratorom ad actum a to dla Hersza Bikla adw. dr. Sagerawi, zaś dla Ruchli Bikel adwokata dr. Liebesmanna przyczem wzywamy tychże, by rzezonemu kuratorowi wcześniej do obrony ich praw potrzebne informacje udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 7 lutego 1894.

L. 1219 (1872 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Hut, że na prośbę kasy zalickowej w Nadwórnie uchwałą tusadową z dnia 6 grudnia 1893 l. 18786 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. i że tę uchwałą doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Hausserowi, przyczem wzywamy go, by rzezonemu kuratorowi wcześniej do obrony jego praw potrzebna informacja udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 21 lutego 1894.

L. 1218 (1873 3—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mosesa Leisora Kraushar, że na prośbę kasy zalickowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 6 grudnia 1893 l. 18704 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. z przyn. i że tę uchwałą doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Hauslichowi, przyczem wzywamy go, by rzezonemu kuratorowi wcześniej do obrony jego praw potrzebna informacja udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 7 lutego 1894.

L. 3014 (1877 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Herscha Zeinfelda, iż na żądanie Dyrekcyi Kasy zalickowej w Nadwórnie ustanowił dlań w sprawie wekslowej o 25 zł. z pn kuratorem ad actum adwokata dr. Katzenellenbogaena z zastępstwem adwokata dr. Sagera i że wręczył temuż kuratorowi nakaz płacenia z 17 stycznia 1894 l. 615 ze załącznikami, tudzież uchwałą powziętą na dniu dzisiejszym.

W obec tego, wzywamy Herscha Zeinfelda, aby w czasie należytych udzielił informacji do zarzutów ustanowionemu kuratorowi lub obrawszy sobie innego doradcę prawnego wskazał go sądowi tutejszemu, gdyż w przeciwnym razie sam sobie przypisze skutki prawne, wynikłe ze swego zaniedbania.

Stanisławów, 7 marca 1894.

L. 1215 (1872 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mosesa Kukera, że

na prośbę kasy zalickowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 12 grudnia 1893 l. 18707 przeciw niemu nakaz zapłaty o 100 zł. wydanym został i że tę uchwałą doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum dr. Majeranowskiemu, przyczem wzywamy go, by rzezonemu kuratorowi wcześniej do obrony jego praw potrzebna informacja udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 21 lutego 1894.

L. 16390 (1876 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek pozwu Karoliny z Weiglów Niedzielskiej przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jozefowi Serwatkiewiczowi względnie tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanemu spadkobiercom o uznanie praw intabulacyi prawa zastawu dla sumy 1000 zł. m. k. z pn. w stanie biernym realności wyk. hip. 308 dz. I m. Lwowa wynikających za zadawione i wykreślenie takowych z pn. de praes. 30 marca 1894 l. 16390 dla pozwanego kuratorem adw. dr. Kulikowskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Kopeckiego ustanowiono, wyznaczając zarazem termin 90-dniowy do wniesienia obrony.

Wzywamy niniejszym edyktem Józefa Serwatkiewicza względnie tegoż spadkobierców, aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli i leże z zaniechania wyniknąc mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, 7 kwietnia 1894.

L. 41260 (1871 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Saturnina Stanisława hr. Szembeka, że celem doręczenia mu t. s. uchwały z 23 czerwca 1893 l. 15309 dotyczące zaintabulowania Jakóba i Karoliny Rzeźniczków za właścicieli realności pod l. k. 216 Dz. VIII w Krakowie dla niego kurator ad actum w osobie adw. dr. Szwarza w Krakowie z substytucją adw. dr. Bobilewicza ustanowionym został.

Kraków 16 lutego 1894.

L. 2888 (1872 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 17 stycznia 1894 do l. 1888 wniósł Bank zalickowy we Lwowie prośbę o zaintabulowanie za właściciela sumy kredytowej 3000 zł. zpn. w stanie biernym realności lwh. 277 $\frac{1}{4}$ we Lwowie na rzecz Towarzystwa galicyjskiego we Lwowie hypotekowanej, na którą to prośbę wydano uchwałą z 3 marca 1894 l. 2888.

Gdy miejsce pobytu Władysława Baręcza nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Zygmunt Lisiewicz kuratorem mianowany.

Wzywa się zatem Władysława Baręcza, aby do ochrony swych praw służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wymiknąc mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 3 marca 1894.

L. 10813 (1892 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem zawiadamia nieobecne i z miejsca pobytu nieznanego Mojżesza Waichselbauma, że adwokat Reich udzielone mu przez pozwanego Mojżesza Weichselbauma, w sporze Joela Karpfa o 99 zł. 5 ct. a. w. pełnomocnictwo wypowiedział, że na wniosek powoda Joela Karpfa dla nieobecnego Mojżesza Weichselbauma ustanowiono p. dr. Samuela Reicha adwokata w Rzeszowie kuratorem, i do uzupełnienia rozprawy w myśl uchwały z dnia 29 grudnia 1892 l. 3769 wyznaczono termin na dzień 10 maja 1894 o godz. 10 rano w tut. sądzie. Mojżesz Weichselbaum winien albo wcześniej dostarczyć kuratorowi potrzebnych do obrony dowodów, lub wskazać sądowi innego pełnomocnika, inaczej skutki zaniedbania sobie przypisze.

Rzeszów, 23 marca 1894.

L. 1482 (1892 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Czarnika, że na wniesiony pozw Zofii Bura z Zaborowie przeciw niemu pozw de praes. 17 marca 1894 l. 1482 o dopełnienie umowy i oddanie części gospodarstwa lwh. 121 ks. gr. gm. kat. Zaborów objętego do rozprawy ustnej termin na dzień 22 maja 1894 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Michała Czarnika, by się do rozprawy osobiście stawił, lub ustanowionemu dlań kuratorowi Franciszkowi Moskwie z Zaborowia środków obrony dostarczył, albo innego pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Strzyżów, 9 kwietnia 1894.

L. 9264 (2948 1-3)
 C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Leiba Torbego, że przeciw niemu i Betty Rauch wniósł Zygimunt Melkner pozwą de praes. 16 marca 1894 l. 9264 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 17 marca 1894 l. 9264 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Józefowi Gleitzmannowi ze substytucją adw. dr. Leona Adra w Krakowie i poleca Izraelowi Leibowi Torbemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze. Kraków, dnia 22 marca 1894.

L. 768 (2852 1 3)
 C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Mortkę Arona Białopolskiego, że celem doręczenia mu tutejszo-sądowej uchwały tabularnej z 19 stycznia 1893 l. 365 zarządzającej przepisaniem prawa własności połowy posiadłości tabularnej część III Widaczowa lwh. 651 oraz dalszych uchwał w sprawie tej zapasę mogących ustanowionym został dla niego kuratorem ad actum adwokat dr. Uiberall z substytucją adwokata dr. Reintera w Rzeszowie. Rzeszów, 15 lutego 1894.

L. 15446 (2855)
 Dla wpisanych w księgach c. k. gal. Tabuli krajowej we Lwowie majątności tab. pod nazwą Maksymówka Dam. 80 p. 33 i Węłdzirz Dom. 12 p. 87 Dom. 68 p. 145 i Dom. 169 p. 292 nie sporządzono wedle dochodzeń miejscowych celem założenia nowej księgi gruntowej dla gm. katastr. Węłdzirz z miejscowością Maksymówka i koloniami Engelsberg, Teresówka i Ludwikówka powiatu baraniego dolinajskiego żadnych wykazów hi-drotecznych, gdyż ciąża te nie mają żadnych części składowych.

C. k. sąd obwodowy w Samborze oznajmia, iż dla ksiązkowego właściciela majątności Węłdzirz Józefa Matkowskiego który z życia i miejsca pobytu jest nieznanym kuratorem w osobie adw. krajowego p. dr. Budzintowskiego w Samborze, zaś dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Michała Zarskiego, Wilhelminy Zarskiej, Karola Wil-Teodora Aleksandry i Julianny Hulimka spadkobierców Tomasza Swiderskiego, Hipolita Kołowskiego i Zenobii z Lityńskich 1 Kołowskiej 2 Osadkowskiej kuratora w osobie adw. kraj. p. dr. Brylińskiego w Samborze ustanowił i wzywa ich, ażeby w przeciągu 6 miesięcy co do zamknięcia wymienionych ciał tabularnych tem pewniej się oświadczyli ile ze ich milczenie za przyzwolenie uważanem będzie. Sambor, 4 kwietnia 1894.

L. 20931 (2803 1-3)
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Jakobowi Günsbergowi, że przeciw niemu został dnia 14 kwietnia 1894 l. 19180 na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Jakóba Günsberga nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Horowitza z substytucją adwokata dr. Kwiatkowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczono.

Wzywa się zatem Jakóba Günsberga, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące złe następstwa sam sobie przypisze. Lwów, dnia 22 kwietnia 1894.

Do serc litościwych udaje się z prośbą o wsparcie nieszczęśliwa Julia Zachocka, wdowa po awizyerze kolejowym, który odebrał sobie życie, pozostawiając żonę i drobne dzieci w nędzy ostatniej. Datki łaskawe przyjmuje nasza Administracja.

W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Łyczakowska l. 117. Datki łaskawe przyjmuje Administracja.



CHOROBY PIERSIOWE
Syrop z Podfosforanu Wapna
 pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy
 Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczny sprawnie działa w chorobach płuc i oskrzeli piersiowych; lecz najporęczysze katary, zapaga tuberkulaty płucne u suchotników; powstrzymuje nieznosnego dla chorych. Pod jego działaniem pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się i chory odzyskuje szybko zdrowie.
 SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Pierwsze Towarzystwo ubezpieczeń dla służby wojskowej
 pod protektoratem Jego ces. i król. Wysokości Najdostojn.

Arcyksięcia Józefa.
 Stan Towarzystwa z dniem 1 kwietnia b. r. 7,500.000 koron a. w.
 Celem „Pierwszego Towarzystwa ubezpieczeń dla służby wojskowej” jest umożliwienie rodzicom lub opiekunom zapewnienie swym synom lub pupilom podczas czynnej służby wojskowej za wpłatą małych wkładek jednorazową doraźną kwotą lub miesięczną rentą.

Cele patryotyczne, jakie Towarzystwo powyższe wzięło sobie za zadanie, znalazły silne poparcie u sfer najwyższych, a objęcie protektoratu tego Towarzystwa przez Jego ces. i król. Wysokość Najdost. Arcyksięcia Józefa, jest tego najzaszczytniejszym dowodem.

Każdy dbający o dobro rodziny ojciec lub opiekun może nowonarodzonemu chłopcu za wpłatą miesięcznej premii 1 kr. 12 gr. (56 ct.) zapewnić na wypadek czynnej służby wojskowej temuż kapitał 400 koron (200 zł.). Nadto dostaje każdy ubezpieczony około 70 pre. ubez. kapitału jako dywidendę premii poboru (Einreichungs Premie) zwaną.

W razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego, lub jeżeli tenże do służby wojskowej nie jest zdolny, zwraca się natychmiast wpłacone premie całkowicie.

Na policie może być pożyczka do wysokości 50 pre. wpłaconych premij zaciągnięta.

Dokładne prospekta i informacje wysła Jeneralna Reprezentacja we Lwowie, ul. Ossolińskich 10. Agentów poszukuje się.

Kundmachung

Das Comite der Wolf Kessler'schen Heirats-Ausstattungs-Stiftung gibt bekannt, dass im Jahre 1894 eine Heirats-Ausstattung aus dieser Stiftung an ein armes israelitisches mit dem Stifter verwandtes Mädchen im Alter von 15 bis 30 Jahren zu verleihen ist. Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der Gazeta Lwowska gerechnet, beim Rabinat zu Żurawno einzureichen, und folgende Nachweise beizubringen:

1. über ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zständigkeit;
2. über ihre Verwandtschaft mit dem Stifter Wolf Kessler;
3. über ihre Armuth;
4. über ihren unbescholtenen Lebenswandel;
5. über ihre allfällige Elternlosigkeit.

Pinkas Horowitz, Rabiner in Żuraw 10.

Z powodu tegorocznej Wystawy krajowej

spodziewamy się wielkiego przyływu obcych i w skutek tego powiększyliśmy o wiele nasze lokale sprzedaży. Nadeszły właśnie w wielkiej ilości **nowości wiosenne i letnie** sprzedają się po niezwykle tanich cenach. 558

- Oddział parasolek.**
 10.000 pól jedwabnych parasolek (Entouscas) po zł. 1.30, 1.50, 1.75 i wyżej.
 500 modnych Gratioza od zł. 5 i wyżej.
 500 sztuk parasolek czarnych i changeaut od zł. 3 i wyżej.
- Konfekeya dla dzieci.**
 1.000 modnych bluzek od zł. 2, 3 i wyżej.
 1 000 zarzutek od zł. 3 i wyżej.
 2.000 sukienek dzieciennych od zł. 2 i wyżej.
 1 000 płaszczków dzieciennych od zł. 3 i wyżej.
- Szczególne nowości w wstążkach, koronkach, woalkach, kapeluszach damskich i dziecięcych, rekawiczek gład, damskich, wełnianych i jedwabnych, chustkach, po czochach, parasolach i parasolkach, bluzach jedwabnych, wełnianych, satynowych i do prania, szlafrokach, uległych kapeluszach ogrodowych i ko-tyumach ogrodowych nadszły właśnie w wielkiej ilości i uzupełniają się codziennie.
- oddział osobny firanek, kap i dywanów.**
 5.000 kap na stoły po ct. 75, zł. 1.20, 1.90, 2.50.
 4.000 kap na łózka po 2.—, 2.50, 3.—, 3.50, 4.—
 300 garnitu ów „Louvre” na łózka, składających z dwóch kap na łózka i 1 na stół, tkanych nie drukowanych 3 sztuk razem 5 zł.
- 3.000 sztuk portyer w różnych barwach po ct. 95 zł. 1.20, 1.50, 2.— i wyżej.
 200 garniturów „Bourett”, tkanych, składających się z 2 kap na łózka, 1 na stół, wszystkie 3 sztuk razem 6 50, 8.—, 9.— i wyżej.
 300 kołder z wełnianego a-lasu we wszystkich barwach zł. 5.50 i 6.50.
 200 prawdziwych kołder podróżnych (Jägera) 2 metry długich zł. 3.50, 4.50, 5.75, 8.75.
 1000 koców fanelowych w najlepszym gatunku 2 metry wielkie po zł. 2.80, 3.50.
 500 dywaników pod i nad łózka po zł. 1.50, i 2— strzyżone po zł. 2.50, 3.— i wyżej.
 300 dywanów na ścianę o deseni perskim w kwiaty lub figury po zł. 4.00, 5.00, 6.00, 6.50 i wyżej.
 80 dywanów salonowych i kościelnych przed ołtarz 2 metry długich, strzyżonych zł. 20.
 200 dywanów do pokojów jadalnych zł. 2.50, 3 metry wielkie po zł. 6.
 300 dywanów pół-salonowych zł. 6.20, 7.00 i wyżej.
 1000 resztek ołdników 8—10 metrów zł. 2.50 i wyżej.
 400 prawdziwych, długich chińskich skór kocich naturalnych zł. 5.50. Skórki Angora zł. 2 i 2.50. Derki do podłóg zł. 3.50, 5.00, 6.00, z imitacją skóry tygrysięj zł. 7.50 i wyżej.
 Dywany salonowe we wszystkich rozmiarach po 5/8 metra długości; Portyery i firanki koronkowe, aż do najlepszych sort.

Wszelkie z prowincyi nadsyłane zlecenia zakładawia się najsumiennie i jak najrychlej. Z najgłębszym szacunkiem
Zarząd magazynu au Louvre we Lwowie, pl. Kapitulny 3

L. 61162 (2942)
Ogłoszenie.

Przy losowaniu obligów pierwszeństwa c. k. uprz. kolei Arcyksięcia Albrechta emisyi Iej, IIej i z roku 1890, które w obecności c. k. notaryusza w dniu dzisiejszym się odbyło, wylosowano:

w XXI. losowaniu 5 pre. obligacyj pierwszeństwa w srebrze (I. emisji)
 68 sztuk, a mianowicie Nr 141, 346, 1648, 4274, 4777, 5634, 6685, 7727, 7886, 9125, 10917, 11169, 11892; 12324; 12375, 13501, 13769, 13848, 14752, 15252, 16610, 17262, 19469, 20600, 21619, 22885, 24685, 24856, 24956, 25149, 25361, 25451, 25775, 29128, 29264, 29558, 29702, 30181, 30430, 31048, 31235, 32009, 32431, 32731, 32810, 33849, 34852, 36474, 36941, 38269, 40837, 41458; 41668, 42550, 42581, 43927, 44248, 44342, 44556, 44707, 44962, 45676, 46867, 47246, 48517, 48960, 49389, 49479.

w XXIX. losowaniu 5 pre. obligacyj pierwszeństwa w złocie (II. emisji)
 92 sztuk, a mianowicie Nr. 127, 184, 350, 693, 890, 1390, 1783, 1959, 2005, 2034, 2058, 2134, 2494, 2760, 2857, 3063, 3106, 3266, 3401, 3590, 4028, 4162, 4186, 4406, 4549, 4584, 4830, 4862, 4946, 5052, 5571, 6756, 6960, 6970, 7294, 7465, 7541, 7691, 779, 8045, 8318, 8430, 8458, 8580, 8639, 9085, 9169, 9568, 9805, 10527, 10622, 11167, 11176, 11210, 11237, 11442, 11800, 12129, 12622, 12904, 13090, 13296, 13480, 14127, 14321, 14422, 14627, 14944, 15048, 15074, 15307, 15690, 16043, 16207, 16228, 16345, 16349, 16432, 16672, 16701, 16746, 17002, 17344, 17410, 17489, 17963, 18500, 19164, 19190, 19451, 19620, 19681.

w VIII. losowaniu 4 pre. obligów pierwszeństwa w srebrze (emisji z r. 1890)
 26 seryj a to Nr 928, 1952, 2205, 3844, 4843, 5180, 5665, 6553, 6567, 8201, 8283, 8324, 9605, 9835, tj. 14 sztuk po zł. 1000; następuje Nr. 14521—14525, 15891—15895, 18716 18720, 19121—19125, 27701—27705, 31211—31215, 32016—32020, 37611—37615, 37911—37915, 49146—49150, 56301—56305, 57176—57180. tj. 60 sztuk po zł. 200.

Posiadacze powyższych zapisów długu zawiadamia się o tem z tą uwagą, że spłata wylosowanych obligów nastąpi z dnem 1 listopada 1894 a mianowicie po 300 zł. w srebrze za 5 pre. obligi pierwszeństwa I. emisji, po 200 zł. w złocie za 5 pre. obligi pierwszeństwa II. emisji i po 1000 względnie 200 w srebrze za 4 pre. obligi pierwszeństwa emisyi z r. 1890.

Z pomienionym terminem ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie wylosowanych obligacyj. We Wiedniu, 1 maja 1894.
 C. k. Jeneralna Dyrekeya austr. kolei państwowych.

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie połączony ze składem wolnym. Miesiąc kwiecień 1894. 475

I. Zapasy i obrót.

Produktów	k r a j o w y c h			z a g r a n i c z n y c h		
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Przyjęto	Wydano
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego
zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrowa a 100 pre.						
Pszonicy	902-85	—	102-71	800-14	—	—
Żyta	431-25	—	201-09	230-16	—	—
Jęczmienia	1288-17	303-77	627-78	964-16	200-47	101-88
Owsa	792-18	402-09	341-79	852-48	—	—
Grochu	1061-41	805-23	328-32	1538-31	238-99	99-53
Bobu i fasoli	759-98	422-70	170-88	1011-80	64-79	—
Rzepak	252-52	66-83	—	319-35	—	—
Wyki i proso	748-77	58-54	337-82	469-49	—	—
Hreczka, kukurudza	375-90	226-03	197-90	404-03	—	—
Siemię koprowe	98-31	44-03	—	98-31	—	—
Linianka	15-55	—	—	59-58	—	—
Różnych	258-26	117-68	232-35	143-59	—	—
Ogółem	6985-15	2446-89	2540-64	6891-40	504-25	201-41
Ubezp. wartość zł.	59924	24446	22543	61827	3670	1600
Spirytusu	1705-41	845-72	178-12	2373-01	—	—
Ubezp. wartość zł.	28341	13532	2775	39098	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkta	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia pierwszego	dnia ostatniego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczenia skład. sztuk	13	1	1	12	1	—	—	1
Ubezp. wartość zł.	7700	516	500	7716	800	—	—	800
Oddzieln. przen. warranty sztuk	11	2	1	12	1	—	—	1
Ubezp. wartość zł.	7200	1016	500	7716	800	—	—	800
Kwota zaliczkowa	3905	500	300	4105	380	—	—	380
Spirytus:								
Poświadczenia skład. sztuk	3	—	—	3	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	3604	—	—	3604	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk	3	—	—	3	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	3604	—	—	3604	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa	2430	—	—	2430	—	—	—	—

Domiesienia prywatne.

Tinct. capsici compos. (Pain-Expeller)
 wyprawa Przemysłowa i Handlowa, Lwów, dnia 22 kwietnia 1894.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petittem centa, tłustym
petittem 2 centy.

Dr. Ant. Roicki

(Berger)

od lat przeszło 20 specjalista chorób wenerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5 prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu. (470)
Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1.50.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratorium, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Adwokat dr. Berstein w Delatynie poszukuje rutynowanego koncypienta z praktyką prawniczą. 565

Starosta Reichelt przeniósł lwowskie biuro prawnicze dla spraw administracyjnych na ulicę Batorego 11 (Halickie). 590

Sezon 1894.

Świeże wody mineralne

ze zdrojowisk naturalnych
co dni 14 świeży transport
poleca

Karol Ballaban we Lwowie.

Łaskawe zlecenia z prowincyi uskutecznią się natychmiast. 539

CHWAŁA BOŻA

książka do nabożeństwa dla niewiast
ułożona przez

ks. Łukasza Bobrowicza,
unitę chełmskiego, wygnanego, kaznodzieję
oprawna ozdobnie ct. 90, zł. 1.20, 1.80,
2.—, 2.50, 3.— i 4.—

jak również książka tegoż autora pod tytułem:

BOŻE KOCHAM CIĘ

osobna dla chłopców i dla panienek po
ct. 45, 55, 90, zł. 1.20, 1.80 i 2.—

Do nabycia w składzie przedmiotów treści religijnej pod firmą:

Wincenty Kuczabiński

Lwów, ul. Karola Ludwika 3. 243

Nowości w papierach listowych

stosowne na podarunki,

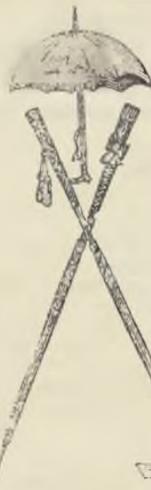
Ramy do obrazów,

poleca 557

po umiarkowanych cenach
F. Niżałowski

Lwów,

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.



Parasolki

w wielkim wyborze

od 561

pojedynczych

do

najstrojniejszych

po cenach znizonych

poleca handel

Edwarda Schillinga

we Lwowie,
ulica Halicka l. 16.

Własnego wyrobu
materace włosienne
po zł. 14, 15, 18, 20, 24 do 32
poleca
Józef Schuster
Lwów, ul. Kopernika 7. 219

Właścicielom dóbr, posiadającym lasy sosnowe (Fichten), którzyby się podjęli drzewo swoje przystawić do najbliższej stacyi kolejowej, ofiaruje się wielki przemysłowiec jako kupiec. Propozycye, wraz z dokładnymi warunkami, uprasza się uprzejmie w języku niemieckim przesłać pod adresem Dr. Maximilian Steiner, Wien, Graben 16. 582

O liczne odwiedziny uprzejmie
uprasza się do magazynu

OBUWIA

wrobów karlsbadzkich

Tendler i Lonker

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 21

Hotel Angielski

polecamy 459

nasze obfite zapasy na sezon obecny najelegantszego obuwia dla panów, pań i dzieci w wybornym gatunku i

tylko ręcznego wyrobu

po cenach najniższych fabrycznych,

jakoteż największy wybór
KALOSZY

rossyjskich i hamburskich.

Ceny stałe wytłoczone na podeszwie.

Własnego wyrobu
z szifonu B. Schrolla Syna
w Braunau

koszule męskie

po zł. 1.60, 2.— i 2.50,

kalesony 578

po zł. 1.—, 1.10, 1.25 i wyżej;

kolnierzyki i manszety

poleca magazyn

F. Knauer i Syn

we Lwowie, plac Kapitulny.

C. k. dostawca dworów
patent i przywilej

„EXSICCATOR“

5 medali, 2 dyplomy i herb.

Usuwa wilgoć, niszczy radykalnie grzybek drzewny itp.

Broszury ilustr. niezbędne dla każdego wysyłam franko.

Agentów poszukuję.

Adres dla pism i telegramów:

„EXSICCATOR“ Wien.

w Krakowie

nie posiadam filii. 487

Z dniem 1 maja rozpoczyna sezon letni

Zakład wodoleczniczy „Marjówka“

(poczta Lwów).

Sześć kilometrów od centrum miasta Lwowa ku Winnikom, w uroczej miejscowości, otoczonej lasami w znacznej części szpilkowemi, od strony północnej zastąpiony zalesionemi górami, sześć budynków, kaplica zakładowa, w której się odprawia msza św. Niżej podpisany lekarz przebywa stałe w zakładzie i poświęca temuż cały czas i całą swą czynność. Wzorowe urządzenie tak działów leczniczych jak i pomieszczeń (przeważnie z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów na wzór pierwszorzędných tego rodzaju zakładów zagranicznych. Wyborna, obfita woda źródłana, masaż, gimnastyka, elektryzowanie, inhalacje, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Zdrowa kuchnia we własnym zarządzie, kryty deptak, spacery około zakładu i dalsze w pięknych lasach przytulających, czytelnia zaopatrzona w większą ilość dzienników, pism ilustrowanych etc., fortepiany, bilard, kregielnie, gry towarzyskie. Staranna usługa. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Łatwa i tania komunikacja ze Lwowem i z placem wystawy krajowej (ekwipaże zakładowe i omnibus). Warunki skromne. Bliższych informacyj udziela i zamówienia przyjmuje Zarząd Zakładu wodoleczniczego „Marjówka“ (poczta Lwów). 584

Emil Bertemilian Brajer, właściciel. Dr. Waleryan Serbeński, lekarz kierujący.

PARASOLKI

najnowsze w wielkim wyborze

poleca najtaniej 499

Mikołaj Ludwig, Lwów, ul. Halicka 14.

LUBIEN

Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa i stacyj kolejowych w Gródku i Szczerou położony
otwartym zostaje dnia 20 maja.

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ct.

W drugim i trzecim sezonie muzyka gra dwa razy dziennie po dwie godziny.

Zazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzki. Kąpiele siarczauo-mułowe parą oczyszczane. Leczenie elektrycznością i masaż (maser i maserka fachowo uzdolnieni).

Nowości! Prządki rozpylający wodę siarczaną do leczenia chorób nosa, gardła i płuc, niewyluczając gruźlicy. Kąpiele zimne rzeźne.

Pomieszczenia z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do 1.20 dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie pierwszym od 20 maja do 20 czerwca i w trzecim od 20 sierpnia, ceny mieszkań o 20 pre. tańsze. W tymże czasie doznają opustu ubodzy chorzy opatrzeni w świadectwa przez c. k. starostwa potwierdzone. — Lekarz zdrojowy dr. Radecki.

Fiakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.

Obszerne wzorowo utrzymany park, cieniisto świerkowe chodniki. Kaplica z codz. Msza św. 564

Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrekcya zakładu.

Doniesienie. 552

Mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że Skład główny dla miasta Lwowa c. k. uprzyw. Rafinerii spirytusu, fabryki wódek, likierów, rumu i octu, niegdyś Wgo Juliusza Mikolascha z dniem 3 marca b. r. prowadzić przestałem.

Poczuwając się do miłego obowiązku podziękowania moim Odbiorcom i Życzliwym za okazywane mi zaufanie i względy, donoszę zarazem, iż otworzyłem

we Lwowie, w Rynku l. 40

handel towarów korzennych, herbaty, delikatesów,
win jakoteż i wytworów spirytusowych
i takowy pod własną firmą

Jan Muszyński

wzorowo i rzetelnie prowadzić będę.

Długoletnią praktyką nabyte doświadczenie, jakoteż stosunki materyalne pozwoliły mi zaopatrzyć handel mój w towary najlepszej jakości, które sprzedawać będę po cenach możliwie niskich.

Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, mam nadzieję, że w czasie krótkim zdołam pozyskać zaufanie i zasłużyć na poparcie.

Lwów w kwietniu 1894.

Jan Muszyński.



poleca swój największy skład obuwia w całej Monarchii dla mężczyzn, pań i dzieci po stałych cenach fabrycznych na podeszwie wytłoczonych bez konkurencyi.